Dziś 16 stron

Adres Redakcji i Administracji: Lwów, ul. Chorążczyzny l. 31.
CENA EGZEMPL. 25 gr. we Lwowie i na prowincji
Tel. Redakcji 2-80, 1-78, 15.
Tel. Administracji 73. — —

Należytość pocztową opłacono ryczałtem.

PRENUMERATA MIESIĘCZNA:
Z dostawą na miejsce lub przesyłką pocztową . . . . zł. 6·50
Bez dostawy . . . zł. 6·—
Zagranicą . . . . zł. 9·50
P. K. O. 141.871.

GAZETA PORANNA

— ILUSTROWANY DZIENNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW —

Nr. 9383. *Lwów, środa 29 października 1930.* *Rok XXI.*

Nakładem Wydawnictwa „Gazeta Poranna" Spółka z ogr. odp. *Redaktor naczelny: Dr. JÓZEF REINLENDER*

Nowaczyński opuszcza szeregi endecji i zakłada własne pismo?

Nowe rozłamy w P. P. S.

Kapitan oskarżony o zbrodnię zabójstwa. - Aresztowanie pod zarzutem należenia do U. O. W. - Drugi rabuś powiesił się w celi. - Krwawy spór o stodołę. - 19-letni chłopak zamordowany na drodze.

UREGULOWANIE ULICZNEJ SPRZEDAŻY GAZET.

Warszawa, 27 paźdz. (PAT). Wczoraj weszło w życie rozporządzenie komisarjatu rządu w sprawie uregulowania sprzedaży gazet przez kolporterów.

—o—

S. O. S. PAROWCA GRECKIEGO.

Marsylja, 27 paźdz. (PAT). Posterunek morski w Marsylji przejął radjo depeszę donoszącą, że parowiec grecki „Marja", płynący w kierunku Genui, został unieruchomiony w odległości 55 mil od miejscowości Porquerolles z powodu zepsucia się steru. O ile pogoda pozwoli, port w Tulonie wyszle pomoc.

—o—

ROZMOWA POLITYCZNA MIĘDZY EINSTEINEM A SHAWEM.

Wiedeń, 27. października. (PAT) Dzienniki tutejsze donoszą z Londynu, że we wtorek 28. bm. odbędzie się w Londynie rozmowa między profesorem Einsteinem a Bernardem Shawem na temat stosunków w Europie wschodniej. Rozmowa ta będzie transmitowana przez radjostacje niemieckie i austrjackie.

—o—



WYTWORNA BANDYTKA.
(Do artykułu na str. 9-tej.)

ZJAZD PRZECIWGRUŹLICZY.

Warszawa, 27 paźdz. (PAT). W gmachu państwowej szkoły hygjeny odbyło się wczoraj doroczne walne zebranie przedstawicieli 140 towarzystw przeciwgruźliczych, zrzeszonych w **Polskim Związku Przeciwgruźliczym.** Do zarządu wybrano ponownie profesora Janiszewskiego, zaś na miejsce zmarłego dr. Dłuskiego oraz dr. **Górskiego i dr. Szterlinga,** którzy zrzekli się swych stanowisk, wybrano profesora **Latkowskiego** z Krakowa, dra **Brodowicza** z Białegostoku i docenta dr. **Okuniewskiego** z Warszawy.

—o—

NOWA ORGANIZACJA KONTRREWOLUCYJNA.

Moskwa, 27 paźdz. (PAT). Wykryto tu organizację kontr-rewolucyjną, złożoną głównie z inżynierów działających konspiracyjnie pod nazwą partji przemysłowej. Organizacja ta miała na celu sztuczne wywołanie kryzysu przez działalność destrukcyjną w różnych dziedzinach gospodarki krajowej i dążyła do tego, by przesilenie rozszerzało się równocześnie z interwencją zagraniczną.

Zwrot na lepsze.

Lwów, 28. października.

Przed kilku dniami podnieśliśmy w naszej warszawskiej korespondencji **sprawę pomijania zagadnień małopolskich** w konferencjach regionalnych, od czasu do czasu odbywających się na Zamku przy udziale P. Prezydenta Rzeczypospolitej. Wyraziliśmy przy tem nadzieję, że to widoczne przeoczenie interesów naszej dzielnicy zostanie **dostrzeżone i naprawione.**

I tak się też stało. Wczorajszy PAT, powołując się na wyrażony przez nas postulat, doniósł, że **w pierwszych dniach listopada odbędzie się na Zamku konferencja czynników rządzących i społeczno-gospodarczych, poświęcona właśnie Małopolsce Wschodniej.** Obecne w toku są prace przygotowawcze.

Notujemy tę wiadomość ze **szczerem zadowoleniem jako objaw dokonującego się zwrotu** w poglądach czynników centralnych na zakres i formy interesowania się z ich strony naszemi bolączkami i potrzebami. Bo dotychczas bywało różnie.

Nie chcemy tu nikogo obwiniać o jakiś świadomy akt złej woli. Winę za dotychczasowy stosunek państwa do Małopolski Wschodniej ponoszą w dużej mierze **warunki zewnętrzne,** a po części **nie bez winy jesteśmy i my sami.** Nie ulega bowiem wątpliwości, że nie umieliśmy w dostatecznej mierze wyzyskać tych możliwości, jakie dawała w **erze pełnego parlamentaryzmu nasza parlamentarna reprezentacja.** O ile inne dzielnice zdołały rychło wprząc swych posłów — bez względu na ich przynależność partyjną — do pracy **również nad potrzebami swych okręgów,** o tyle nasi deputowani najczęściej tonęli bez reszty w falach t. zw. **wielkiej polityki.** Nie bez zazdrości czytaliśmy chociażby sprawozdania z działalności **krakowskiej grupy regjonalnej,** która występując solidarnie i w stałym kontakcie z ludnością swego terenu, rzeczywiście odniosła **wybitne zasługi** na polu wywalczania korzyści gospodarczych dla swej „małej ojczyzny", w niczem równocześnie nie sprzeniewierzając się obowiązkom wobec państwa.

Jest rzeczą wysoce prawdopodobna, że ta anomalja **w najbliższej przyszłości ustąpi.** Wskazują na to wysunięte obecnie **kandydatury wyborcze,** przy których większą niż dotąd uwagę przywiązano do znalezienia jednostek, **prawdziwie związanych z terenem i większą niż kiedykolwiek dających gwarancję, że się swym okręgom nie sprzeniewierzą.** Typową pod tym względem jest m. i. kandydatura prez. m. Lwowa **inż. Brzozowskiego,** z natury rzeczy najlepiej nadającego się na **eksponenta spraw miejskich przy władzach centralnych** i tym sprawom naj pewniej oddanego.

W następstwie dotychczasowych niedomagań przez długie lata byliśmy **„kopciuszkiem".** Podziwialiśmy wspaniały rozwój innych dalekich stron. Czytaliśmy o potężnej **pomocy kredytowej,** świadczonej przez państwo na ich rzecz, o nowych kolejach i nowych urządzeniach, które miały ożywić odłogiem leżące ziemie i zapewnić im rozkwit. Jakże ubogo wobec tych miljardowych pozycyj wygląda pomoc, wytargowana od państwa na to, co uważaliśmy i uważamy za instytucję wagi zasadniczej, na **Targi Wschodnie.**

Na niedawnej konferencji prasowej w M. S. Wewn. mówiono sporo o opiece, jaką państwo otacza Małopolskę Wschodnią. Jeżeli jednak przejdziemy tych kilka cyfr, które mają uzasadniać wartość pomocy, to przekonamy się, że **więcej w niej sentymentu, niż realnych dowodów interwencji państwowej w sferze praktycznych potrzeb i postulatów.**

A przedewszystkiem cyfry te nie stoją w żadnym stosunku **do tych liczb i wartości, które Małopolska wym dorobku państwu przyniosła** — dobrowolnie lub w drodze centralistycznej akspropriacji naszych pierwszych rządów. Ani też do **znaczenia,** jakie politycznie i **gospodarczo** reprezentuje ta dzielnica w organizmie państwowym. Ani wreszcie do **potrzeb,** jakie w tej **najbardziej** przez wojnę **zniszczonej ziemi** należało zaspokoić.

W twierdzeniach tych niema jakiegoś dzielnicowego egoizmu, lecz **objektywne stwierdzenie stanu faktycznego,** który ocenić może każdy, kto porówna naszą zamożność, nasze **tętno życia** z warunkami w innych prowincjach. Przy ich szybkim rozwoju trwa u nas **wegetacja** i rozpaczliwa obrona tego, co zbudowali ojcowie nasi.

Dlatego upominaliśmy się o jakiś dowód, że w Warszawie myślą o nas i pamiętają. Dlatego witamy zapowiedź konferencji na Zamku, widząc w niej **pierwszy krok do poznania naszych potrzeb i** — co za tem idzie — **do ich uwzględniania.** Nasze czynniki gospodarcze i społeczne będą mieć możność zaznajomienia miarodajnych władz z istniejącą sytuacją i z tej sposobności winny **skorzystać w całej pełni.**

—o—

Nie 48 ale 73

rozstrzelali bolszewicy

UCZENI ROSYJSCY PASTWĄ SZALEŃCZEGO TERORU.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa 27. października. (st) Po ukazaniu się sowieckiego komunikatu o rozstrzelaniu 48 uczonych urzędników sowieckich, ukazały się pogłoski o tem, iż rzeczywista liczba rozstrzelanych wynosi 73. Pogłoski te oparte były na oświadczeniu sowieckiego gen. prokuratora Kryleńki, który wymienił tę liczbę w jednem ze swych przemówień. Obecnie nadeszła wiadomość, zawierająca potwierdzenie tej pogłoski i wymieniająca nazwiska rozstrzelanych, którzy zostali pominięci w sowieckim komunikacie. M. in. inż. Wasyljew, działacz współdzielczy Kałaczew, członek zarządu giełdy mięsnej w Moskwie, **Makarow,** dyrektor rzeźni moskiewskiej, **Koczenowski,** lekarz **Biegow.** Ogłoszenie niepełnej listy rozstrzelanych nastąpiło **pod naciskiem komisarjatu ludowego spraw zagran.,** który wskazał na ujemne skutki masowych mordów dla stosunków między Sowietami a resztą świata.

Dziś we Lwowie

odbędzie się pogrzeb śp. ppłk. Tatary.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 27. października. (st) Dziś w południe z kaplicy pogrzebowej szpitala Ujazdowskiego wyruszył kondukt pogrzebowy ze zwłokami **śp. ppułk. Tatary. Kondukt otwierała orkiestra i szwadron I. p. szwoleżerów, następnie szwoleżerowie nieśli kilkadziesiąt wieńców. Pierwszy wieniec niesiony był przez delegację oficerów, na szarfie z Virtuti Militari był napis: „Podpułkownikowi Tatarze Marsz. Piłsudski".** Za trumną na lawecie w ośm koni szła w ciężkiej żałobie wdowa z kilkuletnią **córeczką.** Pochód pogrzebowy otwierali przedstawiciele rządu. Za trumną postępowali gen. **Konarzewski, Piskor, Kwaśniewski, Kutrzeba,** przedstawiciele armji cudzoziemskich, akredytowani w Warszawie oraz liczne delegacje oficerów, **zwłaszcza pułków kawaleryjskich.** Pochód pogrzebowy udał się na dworzec główny, skąd zwłoki **śp. ppułk. Tatary odjadą dziś wieczorem do Lwowa,** gdzie jutro odbędzie się pogrzeb na cmentarz Obrońców Lwowa.

Vargas prezydent. Brazylji

DEMOBILIZACJA WOJSKA JUŻ SIĘ ROZPOCZĘŁA.

Londyn, 27 paźdz. (PAT). Z Ponta Grossa donoszą, że koła wojskowe w Rio de Janeiro ofiarowały stanowisko prezydenta republiki kandydatowi liberałów Getulio Vargas, który przepadł w odbytych wiosną roku bieżącego wyborach na prezydenta.

Rio de Janeiro, 27 paźdz. (PAT). Korespondent Reutera dowiaduje się, że zaofiarowane przez rząd tymczasowy **stanowisko prezydenta republiki zostało przyjęte przez dra Vargasa.** Jak przypuszczają, dr. Vargas, który był kandydatem liberalnym na stanowisko prezydenta przy wyborach na wiosnę rb. **przybędzie dziś do stolicy celem objęcia władzy.**

Demobilizacja oddziałów wojskowych rozpoczęła się w dniu dzisiejszym.

Rio de Janeiro, 27 paźdz. (PAT). B. minister sprawiedliwości został wypuszczony na wolność. **B. minister wojny, który został postawiony w stan oskarżenia, przebywa na wolności** za zobowiązaniem, że nie opuści miejsca zamieszkania.



DR. GETULIO VARGAS.

Londyn, 27 paźdz. (PAT). Wedle informacji angielskich z Rio de Janeiro, aresztowano tam i uwięziono w fortecy San Juago generała Passoa, dowódcę wojsk związkowych w Ytarare.

Londyn, 27 paźdz. (PAT). **Donoszą z Buenos Aires, że Rada ministrów przyjęła dymisję Santa Mariny.**

—o—

PRACE NAD NOWĄ ORDYNACJĄ PODATKOWĄ.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 27. października. (st). Utworzony ostatnio przy Min. skarbu stały komitet podatkowy przystąpił obecnie **do opracowania nowej ordynacji podatkowej.** Jednolita ordynacja podatkowa przyczyni się niewątpliwie **do większego usprawnienia administracji podatkowej** i do znacznego obniżenia niesprawiedliwych wymiarów podatkowych.

—o—

DR. HILCHEN OBEJMUJE URZĘDOWANIE.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 27 paźdz. (st) B. dyrektor departamentu morskiego Min. przemysłu i handlu **inż. Nossowicz** przekazał urzędowanie w ręce swego następcy i najprawdopodobniej w najbliższym czasie przejdzie do jednej z linij żeglugowych w porozumieniu z Min. przem. i handlu. **Dr. Hilchen** mianowany następcą dyr. Nossowicza, obejmie nowe stanowisko w pierwszych dniach listopada **chwilowo jako dyrektor departamentu.**

—o—

ZMIANA NAZWY LIGI MORSKIEJ I RZECZNEJ.

Gdynia, 27 paźdz. (PAT). Walny Zjazd Ligi Morskiej i Rzecznej postanowił zmienić nazwę Ligi morskiej i rzecznej na Ligę morską i kolonjalną.

—o—

Z odkrytymi głowami. Tysiączne tłumy odprowadziły zwłoki śp. Zaćwilichowskiego na wieczny spoczynek

Udział najwyższych dostojników państwowych.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa 27. października. (Z) Pogrzeb radcy Zaćwilichowskiego rozpoczął się o godz. 10 rano z kaplicy szpitala Ujazdowskiego. Już przed godz. 10 do kaplicy przybył cały szereg osób, które towarzyszyły przeniesieniu trumny do pobliskiego kościoła na pl. Trzech Krzyży. Właściwie pogrzeb odbył się dopiero w kościele Trzech Krzyży o godz. 12 w południe. O godz. 10.30 do kościoła tego zaczęli zjeżdżać członkowie rządu, generałowie, przedstawiciele organizacyj, stowarzyszeń i prasy. Zwróciło uwagę, że na pogrzebie zjawili się wszyscy bawiący w Warszawie ministrowie obecnego gabinetu. Marsz. Piłsudski przysłał wspaniały wieniec z napisem: „Od Prezesa Rady Min. i Ministra spraw wojsk.“ Wśród obecnych znajdowali się trzej b. premjerowie: prof. Bartel, pułk. Sławek i dr. Świtalski. Po odprawieniu nabożeństwa, co przeciągnęło się poza godz. 12, z kościoła wśród żałobnych śpiewów i marsza żałobnego, odegranego przez orkiestrę wojskową, wyniesiono trumnę. Trumnę tę nieśli koledzy i przyjaciele Zmarłego. W tym momencie z kaplicy szpitala Ujazdowskiego nadszedł pogrzeb podpułk. Tatary. Część uczestników żałobnej uroczystości przeszła z jednego pogrzebu na drugi i odwrotnie ze względu na to, że oba pogrzeby odbywały się o jednej porze. Oba pogrzeby spotkały się na pl. Trzech Krzyży. Uroczystości pogrzebowe w kościele trwały tak długo, że właściwie kondukt pogrzebowy z trumną radcy Zaćwilichowskiego wyruszył z pl. Trzech Krzyży dopiero przed godziną 1-sza.

W żałobnym orszaku szli wszyscy ministrowie i wymienieni trzej b. premjerowie, szef gabinetu Prezydenta Rzplitej dr. Lisiewicz. **Zwracał uwagę przybyły dziś rano ze Lwowa prof. Bartel.** Członkowie gabinetu kroczyli w kondukcie żałobnym aż na pl. Marsz. Piłsudskiego, a **niektórzy na sam cmentarz.** W pogrzebie wzięło udział kilka tysięcy osób. **Kompanje honorową tworzyły oddziały wojska i strzelców.** Za karawanem na trzech wozach wiezione były wieńce.

Nad grobem radcy Zaćwilichowskiego przemawiał min. spraw zagran. Zaleski, następnie szef oddziału II. sztabu gen. Pełczyński, w imieniu urzędników i prezydjum biura prawnego dr. Piętak, oraz p. Raczyński w imieniu kolegów Min. spraw zagran.

B. premjer prof. Bartel z małżonką

WZIĄŁ UDZIAŁ W UROCZYSTOŚCIACH ŻAŁOBNYCH.

Warszawa, 27 paźdz. (Z) **Dziś rano przybył do Warszawy ze Lwowa b. premjer prof. Kazimierz Bartel wraz z Małżonką. Na dworcu kolejowym oczekiwało grono dawnych współpracowników b. Premjera. Prof. Bartel udał się natychmiast do kaplicy szpitala Ujazdowskiego, gdzie dłuższy czas przebywał i modlił się nad trumną swego b. szefa gabinetu. Korespondent Wasz dowiaduje się, że w godzinach popołudniowych prof. Bartel złożył prywatną wizytę**

Z ruchu wyborczego. Dalsze wystąpienia z PPS-u? Sensacyjna pogłoska o A. Nowaczyńskim.

Warszawa, 27. października. (Z) Z różnych stron kraju nadchodzą wiadomości o rozłamach w PPS. W tej chwili trudno się zorjentować, jak głębokie są te rozłamy i jakie będą miały następstwa. Jednakże już dziś zanotować należy, że według pogłosek wśród poważnych kół politycznych należy liczyć się z szeregiem rozłamów nie tylko w rozmaitych miastach Polski, ale także i w Warszawie.

Krążą pogłoski, że w ciągu tego tygodnia kilkudziesięciu członków działaczy PPS. wystąpić ma z tej organizacji i zgłosić akces do BB.

Krąży też pogłoska, jakoby znany publicysta Adolf Nowaczyński miał usunąć się z działalności, którą poświęcał publicystyce dookoła grupy narodowej. Według tych samych pogłosek p. Nowaczyński ma w najbliższym czasie założyć nowe pismo

Unieważnienie szeregu list Centrolewu i Stronnictwa Narodowego.

Warszawa, 27. października. (Z) Nadchodzą wiadomości z prowincji o unieważnieniu kilku list wyborczych Centrolewu. W kołach politycznych przywiązują do tego poważne znaczenie i liczą się, że w tygodniu najbliższym na podstawie przeprowadzonych studjów i badań ma być unieważniona znaczniejsza ilość list Centrolewu i Stronnictwa Narodowego.

Jakie listy dopuszczono do wyborów w okręgu Lwów-powiat.

Lwów, 27 paźdz. (PAT). Okręgowa Komisja wyborcza Nr. 51 (Lwów - powiat) zatwierdziła na dzisiejszem posiedzeniu następujące listy kandydatów:

a) do Sejmu:

Nr. 1. B. B. W. R.

Nr. 5. Blok lewicy socjalistycznej (Bund i N. S. P. P.).

Nr. 6. Lista żydowskiego robotniczego komitetu wyborczego Poale Sjon.

Nr. 11. Lista ukraińskiego i białoruskiego wyborczego bloku.

Nr. 14. Lista bloku narodowo-żydowskiego w Małopolsce.

Nr. 23. Lista Ukraińskiej włościańskiej niezależnej partji Selrob.

Nr. 24. Lista Ukraińskiej partji pracy.

Nr. 25. Lista Ukraińskiej selańsko-robotniczej socjalistycznej jedności (Selrob - Jednist).

Pozostają jeszcze do załatwienia dwie listy kandydatów do Sejmu, a mianowicie lista nr. 7 (Związek obrony praw i wolności ludu), oraz nr. 26 (PPS. lewica), co nastąpi na posiedzeniu w piątek, 31. bm.

b) do Senatu:

Nr. 1. B. B. W. R.

Nr. 4. Lista narodowa,

Nr. 7. Związek obrony praw i wolności ludu,

Nr. 11. Ukraiński i białoruski Blok wyborczy,

Nr. 14. Blok narodowo-żydowski w Małopolsce,

Nr. 25. Ukraińska-selańska robotniczo-socjalistyczna Jedność (Selrob.-Jednist),

Nr. 27. Ruska selańska organizacja.

Unieważnione zostały następujące listy:

a) do Sejmu:

Nr. 15. Ruska selańska organizacja,

Nr. 22. Związek zawodowy rolniczo-rękodzielniczy z siedzibą centralnego zarządu w Leżajsku,

b) do Senatu:

Nr. 28. Lista Andrzeja Wilcza,

Nr. 29. Lista Franciszka Herbsta.

—o—

UROCZYSTOŚCI W ROCZNICĘ ODPARCIA NAJAZDU BOLSZEWICKIEGO.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 27. października. (st). Na posiedzeniu komitetu uczczenia rocznicy odparcia najazdu bolszewickiego ustalono **program uroczystości.** Rocznica połączona z uroczystością niepodległości święcona będzie uroczyście **we wtorek, 11. listopada.** Oficjalna część uroczystości odbędzie się w Warszawie na placu wyścigowym. Po nabożeństwie polowem i kazaniu wygłoszonem przez ks. biskupa Bandurskiego, **Marsz. Piłsudski dokona przeglądu wojsk i przysposobienia.** Po defiladzie rozwinie się **pochód,** który wyruszy do Belwederu, aby złożyć hołd Marsz. Piłsudskiemu. Popołudniu odbędą się **akademje w Filharmonji i w Cyrku.** Akademję w Filharmonji zaszczyci swą obecnością p. Prezydent Rzplitej, oraz rząd. **Wieczorem miasto będzie iluminowane.** W teatrach odbędą się bezpłatne przedstawienia.

ODCZYT B. MIN. SKRZYŃSKIEGO.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 27. października. (st). Z okazji zjazdu federacji akademickiej przyjaciół Ligi Narodów w Polsce na zaproszenie akademickiego związku przyjaciół Ligi Narodów w Warszawie, b. prezes Rady Min. i min. spraw zagran. dr. Aleksander Skrzyński wygłosi w sobotę 1. listopada w auli Uniwersytetu warszawskiego odczyt pt. „Liga Narodów w świetle historji“. Odczyt zostanie zagajony przez rektora Uniwersytetu warszawskiego prof. dra Michałowicza.

—o—

ZALICZKA DLA PRACOWNIKÓW MIEJSKICH W WARSZAWIE.

Warszawa, 27 paźdz. (st) Wszyscy robotnicy i pracownicy umysłowi zakładów wojskowych otrzymają **w najbliższym czasie 50 prc. gaży miesięcznej** jako zaliczkę zwrotną w ratach na zakupy zimowe.

—o—

GOŚCIE GRECCY W TURCJI.

Stambuł, 27. października. (PAT) Venizelos i Michalakopulos przybyli tu wczoraj i odjechali następnie do Ancary w towarzystwie posła tureckiego w Atenach.

KWESTJONARJUSZ PROHIBICYJNY.

Waszyngton 27. października. (PAT) Federalne biuro prohibicyjne w Waszyngtonie rozesłało **do 3.000 naczelnych redaktorów pism kwestjonarjusz z zapytaniem o poglądy na kwestję ustawy prohibicyjnej.** Rząd federalny chce się w ten sposób dowiedzieć, jak wielka część prasy jest za utrzymaniem ustawy.

Nowy Jork 27 października. (PAT) Major miasteczka Pettsville w stanie Pensylwania, I. B. Dengler, opierając się na uchwale rady miejskiej, wystosował do federalnych władz prohibicyjnych pismo, w którem zawiadamia, że **wobec całego szeregu wypadków pożaru, spowodowanych wybuchem alkoholu, skonfiskowanego przez agentów prohibicyjnych, przechowywanego w sklepach federalnych, zarząd miasta postanowił nałożyć na rząd federalny specjalny podatek w wysokości 100 dolarów za każdy dzień przechowywania alkoholu w składach, znajdujących się w obrębie miasteczka Pettsville.**

POPIERAJCIE LIGĘ MORSKĄ I RZECZNĄ

Katastrofa budowlana w Stanisławowie.

JEDEN ROBOTNIK ZABITY, DRUGI CIĘŻKO RANNY.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Stanisławów 27. października. Dziś zaalarmowane zostało całe miasto we wczesnych godzinach rannych wiadomością **o katastrofie przy budowie**, która wydarzyła się obok gmachu Sokoła-Macierzy przy pl. Mickiewicza. Katastrofa według pogłosek miała pociągnąć za sobą ofiary **w ludziach**. **Korespondent** Wasz zatem zjawił się **natychmiast** na miejscu wypadku, które oblegały już tłumy ciekawej publiczności. Oczom obecnych przedstawił się straszny widok. **Oto na ziemi leżały krwią ociekające ciała dwu osób, z których jedna nie dawała znaku życia.** Oto wedle przeprowadzonych na miejscu dochodzeń przez władze bezpieczeństwa, katastrofa wydarzyła się wśród następujących okoliczności: Towarzystwo gimnastyczne „Sokół" wykańcza obecnie budowę budynku 3-piętr. Robotnicy nakrapiali dzisiaj zewnętrzną wyprawę fasad. Robotnikami tymi byli **murarz Józef Niesłuchowski**, zamieszkały przy ul. Jasińskiego i **Stanisław Fedorowicz**, zam. przy ul. Długiej. W pewnej chwili **załamało się prowizorycznie ustawione rusztowanie**, które pociągnęło za sobą fatalne skutki. Obydwaj pracownicy **spadli z wysokości 2 piętra na ogród**, względnie podwórze szkoły im. Mickiewicza. Spadając, **uderzył Niesłuchowski głową o barjerę betonową na 1 piętrze.** Czaszka doznała załamania i mózg wytrysnał na zewnątrz, powodując natychmiastową śmierć. Drugi robotnik, Fedoryszyn, spadając odbił się o mur, wskutek czego **spadł na miękką ziemię.** Mimo to doznał ciężkich obrażeń cielesnych w postaci złamania rąk i nogi. Tragicznie zmarłego 37-letniego Niesłuchowskiego, który osierocił **żonę i troje nieletnich dzieci, odstawiono do kostnicy**, zaś Fedoryszyna ciężko rannego do szpitala powszechnego.

UMOŻLIWIENIE NAUKI lojalnym uczniom rozwiązanego gimnazjum w Tarnopolu.

Lwów, 27. października. (PAT). Jak już donosiliśmy, władze szkolne w wyniku ścisłych dochodzeń, rozwiązały w dniu 25. września br. państwowe gimnazjum **z ukraińskim językiem nauczania w Tarnopolu.** Gimnazjum to w chwili rozwiązania **liczyło około 470 uczniów.** Zaznaczyć należy, że ta znaczna frekwencja w ukraińskiem gimnazjum w Tarnopolu **nie pozostawała w żadnym stosunku do stosunków narodowościowych tego miasta;** uczniami tego gimnazjum była młodzież z terenu całego województwa.

Władze szkolne pozostawiły jednak uczniom niezamieszanym w robotę antypaństwową **dać możność dalszej nauki w innych gimnazjach**, z tem, że uczniowie trzech najniższych klas mają prawo wpisać się **do którejkolwiek z miejscowych szkół średnich,** zaś uczniowie wyższych klas do innych polskich gimnazjów w kraju, **z wyjątkiem Tarnopola.**

Około 50% uczniów, to jest dwustu kilkudziesięciu uczniów rozwiązonego gimnazjum złożyło **niemal natychmiast podania o przyjęcie ich do zakładów naukowych państwowych** w myśl powyższego zarządzenia.

Podania te są obecnie przedmiotem badania ze strony władz szkolnych

Już nie Gdańsk, ale i Szczecin

CZUJE SIĘ ZAGROŻONY ROZWOJEM GDYNI.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 27 paźdz. (st) W związku z budową linji kolejowej Śląsk—Gdynia oraz zainteresowaniem się kapitału francuskiego tą linją, prasa niemiecka w sposób alarmujący omawia tę sprawę jako **dalszy etap organizacji zaplecza Gdyni i odcinanie transportów polskich portowi niemieckiemu.** „Stettiner Zeitung" poświęca tej sprawie dłuższy artykuł, w którym stwierdza, że ukończenie tej linji **jest przypieczętowaniem roli Gdyni na Bałtyku**, przewidując, że obrót towarowy Gdyni po ukończeniu tej linji wzrośnie do rozmiarów **zagrażających wprost egzystencji Szczecina**

Napad na czołowego kandydata listy nr. 4 pod Borszczowem.

DR. ŚWIRSKI ZOSTAŁ CIĘŻKO RANNY.

Lwów, 28. października.

(—) Wczoraj w godzinach popołudniowych pojawiło się na mieście nadzwyczajne wydanie „Lwowskiego Kurjera Porannego" donoszące o krwawym napadzie na naczelnego redaktora tego pisma **dra Władysława Świrskiego pod Borszczowem.** Według relacji „Kurjera Porannego" dr. Świrski jako czołowy kandydat listy Narodowo-Demokratycznej nr. 4. w okręgu tarnopolskim, **odbywał podróż** agitacyjną swego okręgu i bawił w sobotę w Borszczowie. Po wyjeździe z Borszczowa za wsią Wołkowce został **napadnięty przez dwóch osobników**, którzy go pobili tak, iż odniósł ciężkie uszkodzenia głowy oraz **szereg obrażeń obu rąk.** Za uciekającym osobnicy oddali kilka strzałów rewolwerowych, które chybiły. **Dochodzenia prowadzi miejscowa policja.**

W ciepłych krajach spadł śnieg.

POGODNE PROGNOSTYKI DLA MAŁOPOLSKI WSCHODNIEJ.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 27. października. (st) Południowe kraje Europy środkowej nawiedziły w ciągu dnia ub. **pierwsze tchnienia zbliżającej się zimy.** Przez Jugosławję Austrję i Czechosłowację przeciągnęły **gwałtowne nawalnice śniegowe.** Okolice Zagrzebia i Wiednia pokryte są grubą warstwą śniegu. W ciepłym Sarajewie **notowano dziś rano zaledwie 1 stopień ciepła.** Gwałtowne burze śnieżne, które niespodziewanie szybko pokryły ziemię **tych krajów białym całunem**, były konsekwencją rozerwania się pasma wielkiego niżu, **który ciągnął się od Skandynawji aż po Morze Śródziemne.** Gwałtowne mieszanie się powietrza o bardzo znacznej różnicy temperatury, spowodowało **silne burze śnieżne. Polska może jednakże nie obawiać się jeszcze chłodów i śniegu.** W całym kraju było dziś pochmurno, deszcze padały w Poznańskiem, na Pomorzu, Mazowszu, Polesiu, Małopolsce Zachodniej. **Jedynie w Małopolsce Wschodniej przejaśnienia.** Spodziewać się należy **stopniowej poprawy pogody.** Dziś jeszcze padać będą przelotne, choć dość obfite deszcze. Z południowo-zachodniego obszaru kraju pod wpływem naporu chłodnych mas powietrza w konsekwencji spadłego śniegu, **w Jugosławji, Austrji i Czechosłowacji sygnalizują ochłodzenie.** W Krakowie 4 stopni, Kielcach 5, Zakopanem 2, w górach padał grad ze śniegiem przy niskiej temperaturze. Wraz z poprawą pogody nastąpi ochłodzenie w środkowej i wschodniej części kraju.

Tajemnicza zbrodnia w Warszawie

TRUP W KANTORZE SKŁADU WĘGLA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 27. października. (st). Dziś na podwórzu domu przy ul. Poznańskiej 12. wykryto **tajemniczą zbrodnię.** W domu tym mieszczą się krowiarnie i hurtowny skład węgla, należący do **Kazimierza Białego.** Dozorca otwierając bramę, zauważył ze zdziwieniem, że **w kantorku składu węgla pali się światło,** a furtka w parkanie jest od wewnątrz podparta cegłą. Wszedłszy do kantorku, ujrzał Białego, który **leżał na wznak bez życia**, a na lewej skroni widniała rana od kuli rewolwerowej. **Biały nie żył.** W odległości półtora metra od zwłok leżał rewolwer. Natychmiast zawiadomiono przedstawicieli urzędu śledczego, którzy **rozpoczęli dochodzenia.** Wszystko przemawiało za zbrodnią upozorowaną samobójstwem. Zbrodni musiał dokonać ktoś, kto dobrze znał Białego. **Wiedział on, że on jest mańkutem i strzelił mu w lewą skroń.** Zbrodnia musiała być dokonana między godz. 9—10 wieczorem, gdyż o godz. 10 dozorczyni domu siedziała w bramie aż do zamknięcia. **Przy zwłokach nie znaleziono pieniędzy**, podręczna **kasetka była rozbita.** Jak ustaliło śledztwo, w kantorku Białego nieraz **grywano nocami w karty.** W związku z tem **aresztowano dwóch znanych karciarzy,** co do których istnieje podejrzenie, że mogą być wmieszani w całą aferę. Władze śledcze usiłują obecnie **znaleźć potwierdzenie pogłoski,** że Biały niedawno zaasekurował się na życie na rzecz żony.

—o—

Proces Kwapińskiego w Sosnowcu.

Warszawa, 27. października. (st) Sąd okręgowy w Sosnowcu przeżywał dzisiaj **wielki ruch** z powodu rozprawy przeciwko p. **Kwapińskiemu.** Od wczesnego rana olbrzymie tłumy publiczności **oblegały kancelarję sądową o bilety.** Ilość biletów została jednak ograniczona. Do Sosnowca przybyła **żona p. Kwapińskiego.** W rozmowach kuluarowych poruszana jest kwestja unieważnienia listy Centrolewu w okręgu krakowskim. O godz. 10. rano przywieziono p. Kwapińskiego **w zamkniętym wozie policyjnym pod silną eskortą.** Ponieważ na sali odbywał się inny proces, p. Kwapińskiego zaprowadzono do małego pokoiku i **tam czekał trzy i pół godziny.**

Gmach sądowy obstawiony silnym **oddziałem policji.** Również wewnątrz znajdują się posterunki policji. O godz. 1.40 wprowadzono oskarżonego na salę. **Kwapiński wchodzi pewnym krokiem, jest jednak bardzo silnie zdenerwowany.** W kilka minut po wprowadzeniu go przewodniczący otwiera rozprawę. Przewodniczący odbiera **generalja.** Jako zawód podaje p. Kwapiński: **działacz społeczny,** wykształcenie: **samouk.** Na zapytanie co do religji, p. Kwapiński oświadczył:

— Jestem zapisany do ksiąg ludności jako katolik.

Przew.: Czy służył pan w wojsku?

Osk.: **Nie, albowiem siedziałem na Katordze.**

Przew.: Czy był pan karany?

Osk.: **Tak, przez rządy carskie** Skazany byłem na karę śmierci w r. 1907, którą to **karę zamieniono mi na 15 lat katorgi.** Następnie wyjaśnia, że za czasów Polski był dwukrotnie pociągany do odpowiedzialności w sprawach prasowych.

Po tych wyjaśnieniach prokurator odczytuje akt oskarżenia. Przewodniczący zapytuje, czy oskarżony przyznaje się do winy. Oświadcza on, że do winy się **nie poczuwa** i udziela obszernych wyjaśnień. Opowiada o swojej działalności i o działalności stronnictwa. Przesłuchano cały szereg świadków. **Wyrok spodziewany jest późną nocą.**

—o—

CYNIZM.

Berlin, 27. października. (PAT) „Deutsche Berg-Zeitung" organ niemieckiego przemysłu górniczego, omawiając katastrofę w Alsdorfie, pisze:

„Nieszczęście to prawdopodobnie nie wywrze żadnego wpływu na dywidendę, ponieważ dywidenda zagwarantowana zostala do r. 1942, w wysokości 14 proc."

Na widnokręgu politycznym.

Prawdziwe podłoże rewolucyj w Ameryce

Lwów, 28. października.

Nie jest rzeczą przypadku, że w Ameryce Południowej raz po raz wybuchają **powstania i rewolucje**. Jest jakiś system w tym chaosie. Potężne przesunięcia gospodarcze doby powojennej doprowadziły do niesłychanego kataklizmu, jakim jest obecny kryzys gospodarczy. Na tle kryzysu wykwitły **konflikty polityczne**, znajdujące sobie doskonały teren rozwoju w krajach konkwistadorów. Tam, gdzie ambicje osobiste „prezydentów", „dyktatorów" i niezliczonej ilości „generałów" przerastają interesy państwa i społeczeństwa, gdzie krewki lud przy lada okazji chwyta za broń — **wystarczy najmniejsza iskierka, by wzniecić pożar.** Tak też dzieje się w Ameryce Południowej. **„Ogień" przeskakuje z kraju do kraju**, jeden rząd obala drugi, „rewolucje", na szczęście w większości wypadków — bezkrwawe, wybuchają, jak za dotknięciem różdżki czarodziejskiej.

Przyjrzyjmy się stanowi rzeczy w Ameryce Łacińskiej. Zaledwie przed kilku laty republiki **Panama** i **Nikaragua** były widownią wojny domowej. Tam całkiem niedwuznacznie walczyli zwolennicy niepodległości z adherentami Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej. Stawką był kanał już istniejący (w Panamie) i kanał przyszłości (w Nikaragui). **Potęga militarna Waszyngtonu** przechyliła wówczas szalę zwycięstwa na stronę zwolenników Stanów Zjednoczonych. **Meksyk**, od dłuższego szeregu lat uwikłany w wojnę domową, opanowany przez czynniki radykalne, zatruwany propagandą komunistyczną, dotąd jeszcze nie zdołał ustabilizować swych wewnętrznych stosunków. Po zabójstwie prezydenta **Obregona** i ustąpieniu **Callesa** prezydentem został **Rubio**, nie mogący się jednak uporać z ofenzywą zrewoltowanych mas z jednej strony, z eksploatacyjnemi żądaniami zaś kapitału północno-ameryakńskiego — z drugiej.

W **Ekwadorze** zgłosił swą rezygnację prezydent **Ayora**, lecz nie może znaleźć zastępcy w dzisiejszych trudnych warunkach politycznych, nastał przeto stan „bezkrólewia". Wenezuela natomiast nie może pozbyć się znienawidzonego generała **Gomeza**, nieprawnie przedłużającego kadencję swej władzy. W republice tej lada chwila wybuchnąć może powstanie. W **Boliwji** komuniści pod wodzą Roberta Min. Ojosy planują „marsz" na stolicę La Paz. W **Chile** rząd jest w przededniu upadku; skutki tego przewrotu mogą być znamienne dla sąsiadujących republik. W **Peru** niedawno dopiero rewolta zbrojna doprowadziła do przewrotu politycznego. Wypadki w **Argentynie**, zakończone aresztowaniem i pozbawieniem władzy prezydenta Irigoyena, są w pamięci u wszystkich. **Ostatnio krew lała się wśród kawowych plantacyj Brazylji.** Największa ta republika poudniowo-amerykańska doznała **potężnego wstrząsu.** Prezydent Luis już został aresztowany przez rewolucjonistów. I tu zwolenników Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej w osobach prezydenta **Waszyngtona** Luis i zastępcy tegoż — dra Prestesa, zwalcza **partja liberalna,** broniąca politycznej i gospodarczej **niepodległości Brazylji.**

Nie lepiej rzecz się ma w krajach, politycznie zależnych od Stanów Zjednoczonych. **Na wyspie Kubie wre;** prezydent Machado wprowadził sądy polowe, zamierzając przy pomocy siły zbrojnej Waszyngtonu proklamować siebie dyktatorem. **Wyspy Filipińskie** oddawna już domagają się od Stanów Zjednoczonych niepodległości. Żądania swe popierają zbrojnemi wystąpieniami. Na wyspach tych od czasu zakończenia wojny amerykańsko-hiszpańskiej sytuacja nie była tak naprężona, jak obecnie.

W czem kryje się **tajemnica nagłego wybuchu krwawych rewolt i przewrotów?** 115 miljonów kolorowych ludów Ameryki Łacińskiej **mają już dość gospodarczej i politycznej „opieki" Stanów Zjednoczonych.** Pomimo doskonałej konjunktury finansowej tuż po zakończeniu wojny europejskiej, kraje Ameryki Południowej zmuszone były zaciągnąć **wielkie pożyczki w Stanach.** Jankesi, jako monopoliści sakwy światowej, dyktowali swe **uciążliwe warunki.** A więc prócz sowitego procentu musiały się kraje Ameryki Łacińskiej zgodzić **na kontrolę swych finansów i systemu podatkowego** przez urzędników z Północy, zmuszone też były poczynić szereg udogodnień importowych dla północno - amerykańskich towarów. Gdy jednak Waszyngton **nic wzamian nie dał**, ostatnio zaś wprowadzoną zawyżką ceł wwozowych **zamknął dostęp dla towarów południowych krajów,** hegemonję zaś swą przekształcił na **imperjalizm** bez żadnych osłonek; gdy miast stworzyć „Panameryke" zamierzał poddać swej władzy cały ląd od jeziora Hudson do Ziemi Ognistej, traktując republiki południowe, jako swe kolonje, ciągnąc z nich zyski i osadzając tam „swoich" prezydentów — przepełnił się kielich goryczy Ameryki Łacińskiej. **Gniew ludu skierował się przeciw obecnym władcom — kreaturom Waszyngtonu.** Czy Stany Zjednoczone, które zresztą już teraz wspomagają „prawowite" władze w zrewoltowanych krajach, nadal będą spokojnem okiem spoglądały na niepomyślny dla nich wynik rewolucyj, odpowiedź na to dadzą najbliższe miesiące.

Pewnem jest jedno: w Ameryce Łacińskiej rozpoczął się potężny, jakkolwiek spontaniczny i nieskoordynowany odruch wielkich mas ludowych przeciw gospodarczej i politycznej supremacji Stanów Zjednoczonych.

n

Jak się robi antypolską propagandę.

ZAGRANICZNE FOTOGRAFJE „POLSKIEGO TERORU".

Lwów, 28 października.

Jest rzeczą powszechnie znaną, że z chwilą opanowania ukr. akcji sabotażowej przeszli jej rozczarowani inicjatorowie do drugiego etapu działalności, mającej na celu bodaj uratowanie tego, co jest do uratowania. Ponieważ więc zawiódł teror fizyczny, postanowiono uruchomić **teror moralny.** Służy ku temu **gwałtowna agitacja zagraniczna,** prowadzona w uderzającej harmonji przez Berlin i Moskwę.

Nad szczegółami tej propagandy nie zamierzamy się zatrzymywać. Wystarczy stwierdzić, że o ileby ktoś chciał serjo traktować to, co na temat stosunków w Małopolsce Wschodniej podaje się do wierzenia, musiałby przyjąć, że jest to **kraj zgliszcz i ruin,** w którym bojówki polskie mordują resztki nieszczęsnej ludności ruskiej. Jeśli jej szczątki ujdą z życiem, to chyba dzięki temu, że **z górą 200 tysięcy** przetrzyma burzę w murach więziennych. Bo taką **cyfrę aresztowanych** podała niedawno prasa niemiecka.

Wartość opisów podnoszą oczywiście **ilustracje.** Jedną z nich podajemy jako interesujący dokument czasu. — Należy ona do serji p. t. „Polski teror w ukraińskiej Galicji Wschodniej" i posiada takie objaśnienie: „Spustoszenia w gmachu ukraińskiego Centrosojuza we Lwowie, spowodowane zamachem bombowym **polskiej organizacji bojowej".** Dalszy komentarz wywodzi, że ludność ukr. w Polsce znajduje się pod „potwornym uciskiem", że pod



pretekstem rewizyj niszczy się zawartość ukr. bibljotek, a **„strzelaniny i zamachy bombowe są na porządku dziennym".**

Dodać wypada, że kolporterem tego rodzaju „dokumentów" jest **wielka berlińska ajencja ilustracyjna.** Zadanie swe pełni — jak widzimy gorliwie i wybitnie odpowiedzialnie.

Odmładzanie naskórka twarzy.

Z letnich wywczasów powracamy wprawdzie fizycznie pokrzepieni, lecz często — niestety — z nabytemi, pod wpływem słońca i zmian atmosferycznych wadami cery. Pod złudną bowiem czerstwością twarzy kryje się zgrubienie naskórka, a zatem — objaw przejściowego zaniku młodocianej świeżości. Przeciw tej przypadłości rozporządzamy dziś specyficznemi środkami zapobiegawczemi, tudzież usuwającemi ją. Wybitnie zapobiegawczo działa u osób z prawidłową lub suchą cerą: krem sportowy „Ultrasol", z przepisu Dra Lustra, tłusta zaś cera wymaga chronienia jej mleczkiem „Lityna" Zgrubiałą prawidłową cerę odnawia się matowym kremem „Mira", suchą i wiotczejącą zaś — ożywczym kremem „Oxa" Dra Lustra. Powlec odpowiednim kremem twarz na 10 minut przed spłókiwaniem gorącą wodą, również przed naparzaniem nad parą, a po osuszeniu — przypudrować pudrem egzotycznym Dra Lustra.

Dr. Zenon B.

8304

Zjazd chemików z całej Polski.

DZISIAJ UCZESTNICY ZJAZDU UDADZĄ SIĘ NA ZWIEDZENIE DROHOBYCZA I BORYSŁAWIA.

Lwów, 28. października.

(jp) Obecnie odbywa się w mieście naszem **VI Zjazd Chemików**, t. j. delegatów kół chemicznych studentów wyższych uczelni z całej Polski. Inauguracja Zjazdu odbyła się w niedzielę **w sali Instytutu Chemicznego** na Politechnice. po poprzednio odprawionej na intencję Zjazdu w kościele św. Marji Magdaleny Mszy św.

W otwarciu Zjazdu uczestniczyli reprezentanci władz rządowych, miejskich, rektor Polit. **Minkiewicz,** profesorowie Wydz. matem.-przyrodn. Wydziału chemicznego oraz liczne rzesze studentów.

Na zakończenie posiedzenia inauguracyjnego, po przemówieniach reprezentacyjnych, wygłosił odczyt naukowy prof. **dr. Wiktor Jakób.**

Następnie rozpoczęły się **obrady Zjazdu,** które toczyły się w dalszym ciągu w dniu wczorajszym. Dzisiaj nastąpi zamknięcie Zjazdu, poczem jego uczestnicy udadzą się **na zwiedzenie Drohobycza i Borysławia.**

—o—

Nowy dom Boży
na Górnym Łyczakowie.

SPRAWOZDANIE KOMITETU NA WIECU W SOKOLE IV.

Lwów, 28. października.

(jp) Akcja budowy kościoła na górnym Łyczakowie, dzięki wytężonej pracy Komitetu, posuwa się raźnie naprzód. W niedzielę odbyło się w sali Sokoła IV wiec w tej sprawie, w którym wzięli udział ks. **biskup Lisowski, prez. Neumanowa, pp. Nadolscy,** reprezentanci Zarządu miasta i Rady miejskiej i nader liczni obywatele dzielnicy łyczakowskiej.

Zagaił zebranie wiceprezes Sokoła IV **dyr. Smolicki,** który w wymownych słowach przedstawił **doniosłe znaczenie religijne i narodowe** nowego kościoła, przy którym nadto zostanie wybudowany internat dla młodzieży rzemieślniczej pod wezwaniem OO. Salezjanów.

Podniosłe przemówienie wygłosił **ks. biskup Lisowski,** wyrażając uznanie obywatelstwu lwowskiemu za zbożną inicjatywę.

Im. Komitetu budowy złożył sprawozdanie z dotychczasowej działalności **r. Kwiatkowski,** podając do wiadomości wynik konkursu na **projekt architektoniczny kościoła.** Z nadesłanych prac wybrano **projekt prof. Obmińskiego.** Sekcja finansowe pod przewodnictwem **rejenta Mayera** i Koło Pań pod przewodn. prof. **Nadolskiej** rozwinęły żywą działalność około zebrania funduszów na budowę za pomocą zbiórek ulicznych i urządzanych imprez.

Dyr. Smolnicki zamykając posiedzenie wezwał do **dalszej ofiarności na ten wzniosły cel.**

Nowe instrukcje
dla najmitów moskiewskich

Lwów, 28. października

Z Moskwy donoszą: W następstwie uchwał niedawno odbytego zjazdu polskiej partji komunistycznej — o czem pokrótce już donieśliśmy — „Komintern" postanowił **podnieść subwencję dla operujących na terenie Polski organizacyj komunistycznych do 100.000 dolarów miesięcznie.** Organizacje te mają w szczególności **wykazać intenzywną działalność podczas kampanji wyborczej.** Ciekawe, że co do charakteru swej działalności organizacje polskie mają **pracować w ścisłym kontakcie i zgodzie z komunistami Niemiec,** jak również uzgadniać swą „linję" z główniemi wytycznemi organizacji komunist. **w krajach bałtyckich i Czechosłowacji.**

—o—

Nowa mowa Mussoliniego.

PODKREŚLENIE ŚWIATOWEGO ZNACZENIA RUCHU FASZYSTOWSKIEGO.

Rzym, 27 paźdz. (PAT) Na zebraniu dyrektorów Federacji faszystów prowincjonalnych, Mussolini wygłosił wielkie przemówienie.

Wspomniawszy okres powstania rewolucji faszystowskiej i tworzenia się dwóch instytucyj, które wywołały bezpowrotne zerwanie między starym i nowym światem, t. zn. milicji faszystowskiej i Wielkiej Rady, Mussolini stwierdził, że regime faszyzmu nie ogląda się za siebie, lecz patrzy w przyszłość. Formuła faszyzmu była zwalczana, ale faszyzm jest dziś jeszcze aktualniejszy niż przedtem. Walka prowadzona przeciwko faszyzmowi, trwająca ciągle, wymaga jednolitości partji, która powinna eliminować czynniki niepewne, starające się przeniknąć w jej szeregi. **Faszyzm jako idea, doktryna i wreszcie realizacja, ma charakter światowy.** Faszyzm odpowiada wymaganiom o charakterze uniwersalnym, ponieważ rozwiązuje **potrójnie zagadnienia** stosunku pomiędzy państwem a jednostką, między państwem a ugrupowaniami i pomiędzy ugrupowaniami a grupami zorganizowanemi.

W zakończeniu swego przemówienia Mussolini podał zebranym nowe hasło na dziewiąty rok istnienia. Hasłem tem jest walka, która wymaga dyscypliny, zgody, ducha poświęcenia i braterstwa. Faszyzm włoski jest **olbrzymim legjonem, który posuwa się naprzód pod znakiem liktorskim, dążąc do wielkiego Jutra.** Nikt tego legjonu nie wstrzyma. Jest to hasło, które rozpoczyna się jutro, w dziewiątym roku ery faszystowskiej.

POPIERAJCIE LIGĘ MORSKĄ I RZECZNĄ.

Między Anglją, Ameryką a Japonją

Obowiązuje ograniczenie zbrojeń morskich.

Francja i Italja poza paktem.

Londyn 27. października. (PAT) W obecności ministrów Mac Donalda, Hendersona i Alexandra, premjerów kanadyjskiego, australijskiego, nowozelandzkiego, Związku południowej Afryki i Nowej Ziemi, ambasadorowie Stanów Zjedn. i Japonji złożyli dziś w Foreigne Office instrumenty ratyfikacyjne traktatu morskiego. Instrument imperjum brytyjskiego przedstawiony został jednocześnie.

Nawiązując do nieobecności ambasadorów Włoch i Francji, Mac Donald wyraził nadzieję, że ich kraje będą mogły również we właściwej chwili dokonać ratyfikacji traktatu.

Król Karol otrzymał tytuł marszałka.

Bukareszt, 27. października. (PAT). Dziś zakończone zostały wielkie manewry wojskowe w rejonie **Sighisoara.** W manewrach wziął udział osobiście król Karol, **przyglądając się operacjom wojennym** i omawiając je. Po defiladzie wojsk, która odbyła się w obecności króla, księcia **Mikołaja,** minister wojny **Condesco** odczytał rozkaz dzienny, w myśl którego **król Karol otrzymał tytuł marszałka.** Insygnia marszałkowskie zostały natychmiast doręczone królowi przez gen. **Averescu,** byłego głównodowodzącego armją rumuńską w czasie wojny.

Zainteresowanie kapitałów zagr.

MOŻLIWOŚCIAMI INWESTYCYJNEMI W POLSCE.

Warszawa, 27. października. (Z). **W dniu 27. bm. przybyli do Warszawy przedstawiciele amerykańskiej firmy budowlanej Mac Donald, Ingenierig Comp., prezydent firmy Durham, oraz dyrektor działu polskiego, p. Kurowski. Firma powyższa zabiega o budowę kilkudziesięciu elewatorów zbożowych w różnych częściach Polski. W zakres pracy tej firmy wchodzą: budowy instytucyj użyteczności publicznej, kanałów, chłodni, przystani itd. Jak wiadomo, firma ta bierze znaczny udział w realizowaniu rosyjskiego t. zw. planu pięcioletniego. Jak zapewniają przedstawiciele tej firmy, byliby oni skłonni do przeprowadzenia znacznych inwestycyj w Polsce bez obowiązku ze strony związków komunalnych wydawania obligacyj, których lokowanie na rynkach amerykańskich wskutek panującego kryzysu, napotyka obecnie na znaczne trudności.**

Warszawa, 27. października. (Z). Olbrzymie nagromadzenie kapitałów we Francji, dochodzące do **80 miljardów franków w złocie i dewizach,** doprowadziło zniżkę prywatnej stopy dyskontowej do niebywałych rozmiarów. Doszło do tego, że **prywatne banki francuskie odmawiają obecnie płacenia jakichkolwiek procentów od lokowanych wpłat.** Sytuacja ta wywołała wielkie ożywienie w kierunku poszukiwania lokat zagranicznych. Obecnie planowane jest na paryskim rynku pieniężnym poczynienie szeregu lokat o charakterze przemysłowym w Argentynie, Afryce Południowej, **Jugosławji, Czechosłowacji i Polsce.** Zwłaszcza zainteresowanie tymi trzema ostatnimi krajami wśród kapitalistów francuskich jest duże. W Polsce bawi obecnie kilkanaście delegacyj, prowadzących rokowania w sprawie rozmaitych pożyczek przemysłowych. Jak się dowiadujemy, zainteresowały się poważnie koła finansowe francuskie przedewszystkiem **nowemi możliwościami inwestycyj w przemyśle naftowym,** zwłaszcza po przeprowadzonych ostatnio przez rząd badaniach naukowych, które rokują dobre wyniki. Ponadto **część kapitału francuskiego zwróciła uwagę na dobre możliwości rozwoju naszego przemysłu cementowego** i pragnęłaby wziąć udział w dalszym rozwoju tego przemysłu. Wreszcie **inne grupy przemysłowe i finansowe** nietylko francuskie żywo interesują się naszym przemysłem **metalowym,** a przedewszystkiem **cynkiem, elektrotechnicznym,** a pewna grupa **włoska** bada specjalnie możliwości dobrze rozwijającego się **przemysłu sztucznego jedwabiu w Polsce.** Grupy te przeprowadzają obecnie badania i narady. Po wyrobieniu sobie należytego poglądu na sprawę, **przystąpią do ściślejszych rokowań** z właścicielami tych gałęzi przemysłu w Polsce, jak i z **rządem.**

5 miesięcy milczał

Mąż obrażony na żonę.

Niezwykła tragedja pod Nowym Jorkiem.

Nowy Jork 27 października. (PAT) **W kronikach policyjnych sąsiadującego z Nowym Jorkiem miasteczka Yenkers zanotowano niezwykłą tragedję małżeńską. Mianowicie, niejaka Nellie Kotelez, nie mogąc znieść pięciomiesięcznego milczenia męża, spowodowanego kłótnią małżeńską, rzuciła się na niego z nożem kuchennym w ręku i zadała mu tak silny cios, iż w drodze do szpitala zmarł.**

Ustąpienie wiceprez. policji wiedeńskiej.

DR. PAMMER OFIARĄ NOWEGO MINISTRA?

Wiedeń, 27. października. (PAT). Dzienniki poniedziałkowe donoszą, że wiceprezydent wiedeńskiej dyrekcji policji **dr. Pammer** zgłosił dymisję na ręce ministra spraw wewnętrznych **Staremberga, motywując ją swoim podeszłym wiekiem.** Dymisja ta wywołała w Wiedniu silne wrażenie, gdyż dr. Pammer był długoletnim współpracownikiem dr. Schobera i zastępował go w czasie, gdy **dr. Schober zajmował się sprawami politycznemi.** W rozmowie z dziennikarzami oświadczył Stahremberg, że dymisja dr. Pammera nie nastąpiła z motywów politycznych. W kołach politycznych krążą nawet pogłoski, jakoby byly **kanclerz Schober po kampanji wyborczej nie miał już wrócić na stanowisko prezydenta policji wiedeńskiej.**

Dzienniki liberalne i socjalistyczne twierdzą, **że powodem jego ustąpienia jest konflikt między nim i ministrem spraw wewnętrznych Stahrembergiem.**

„Reichspost" donosi, że prośba dr Pammera o spensjonowanie go będzie prawdopodobnie przyjęta, a jako prowizorycznego następcę jego wymienia **ją najstarszego rangą urzędnika policyjnego dra Henryka Tandlera.** Podobno szereg wyższych urzędników policyjnych zamierza również podać się do dymisji.

WYROK NA SZPIEGÓW W PRZEMYŚLU.

Przemyśl, 27. października. (PAT). Dziś w południe w tutejszym sądzie okręgowym zapadł wyrok w sprawie przeciwko 8 członkom oganizacji szpiegowskiej, działającej na korzyść jednego z ościennych mocarstw. Na mocy wyroku zasądzeni zostali: Bilous na 4 lata więzienia, Szczur na 2 lata, Karwacki na 3 lata, Duda na 5 lat, Kożuchowski na 5 lat i Pawluk na 4 lata. Oskarżeni Komorowski i Kapko zostali uwolnieni.

ROZDWOJENIE WŚRÓD POLAKÓW W GDAŃSKU.

Gdańsk, 27 paźdz. (PAT). Wczoraj upłynął termin składania list wyborczych do Sejmu gdańskiego. Zgłoszono 17 list wyborczych, w tem 15 niemieckich, 2 polskie

Nowe wybuchy w kopalni Maybach.

102 NAZWISKA NA LIŚCIE OFIAR.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 27 paźdz. (st) Prace ratunkowe w kopalni Maybach (Zagłębie Saary) musiano wczoraj **przerwać wskutek niespodziewanego napływu nowej fali gazów.** Kilku sanitarjuszy wydobyto z pod ziemi nieprzytomnych. Pozatem prace uniemożliwia **pożar, który objął ognisko wybuchu.** Istnieje obawa, że napływające wciąż nowe ilości gazów spowodują **dalsze wybuchy,** które mogą doszczętnie zniszczyć całą kopalnię. **Najbardziej dotknięta została miejscowość Quierschied, gdzie niema ani jednej rodziny, któraby nie opłakiwała zgonu swych żywicieli.** W kilku wypadkach śmierć zabrała ojca i syna.

Lista ofiar katastrofy w kopalni w Maybach wynosi 102 osoby. Z tej liczby 4 osoby zmarły już po przewiezieniu do szpitala. **Pozatem jest 23 rannych i 2 zaginionych.**

Biuro Wolffa donosi, że przyczyną katastrofy w kopalni Maybach była **eksplozja gazów i samozapalenie się pyłu węglowego.** Pogrzeb ofiar katastrofy odbędzie się we środę popołudniu.

Samobójstwo członka zlikwidowanej szajki bandyckiej.

powiesił się w celi.

Lwów, 28 października.

(—) Przed kilku dniami donieśliśmy szczegółowo o **zlikwidowaniu niebezpiecznej szajki bandyckiej**, która w b. r. dokonała zuchwałych napadów rabunkowych we Lwowie. W skład tej szajki wchodzili złodzieje lwowscy **Mozes Grüner**, zwany „Kapałycz", **Josel Fisch**, dwukrotnie karany za najrozmaitsze zbrodnie, oraz piekarz **Friedländer**, u którego w domu odbywały się zebrania złodziejskie i dzielono się łupem. Prócz tych w skład szajki wchodzili głośni na terenie łódzkim rabusie **Mendel Kopperman**, **Jedwab i Opatowski**. Opatowski zdołał w ostatniej chwili przed aresztowaniem zbiec, wszyscy zaś inni członkowie **szajki zostali ujęci i osadzeni w więzieniu lwowskiem.**

Dnia 17 bm. Mendel Kupperman po konfrontacji z jedną z ofiar rabunku **powiesił się w swojej celi na pętlicy, zrobionej z koszuli.** Samobójstwo popełnił Kupperman po przyznaniu się do winy **z obawy przed grożącą mu karą śmierci**, ewentualnie wieloletniego ciężkiego więzienia. W międzyczasie zostały ukończone dochodzenia przeciwko wszystkim członkom szajki i wczoraj popołudniu mieli być odstawieni **do więzienia śledczego, przy ul. Kazimierzowskiej** do dyspozycji sędziego śledczego.

Drugi rabuś

Bandyci po kolei sami wymierzają sobie sprawiedliwość.

Wczoraj około godz. 2 władze więzienne oraz policyjne, zostały **zaalarmowane drugim faktem samobójstwa**, popełnionym na kilka minut przed godziną 2-gą przez jednego z członków szajki, a mianowicie **Josla Fischa, znanego złodzieja lwowskiego**, który wraz z Grünerem, False „Kapałyczem" sprowadził do Lwowa bandytów łódzkich. Fisch, liczący lat 37, był znaną postacią w lwowskim światku złodziejskim, wielokrotnie karanym i wczoraj po obiedzie, korzystając z samotności w celi, **z koszuli zrobił sobie pętlicę i powiesił się.** Natychmiastowe próby przywrócenia go do życia, pozostały bez skutku.

Na miejsce przybył natychmiast prokurator, a popołudniu odbyły się oględziny komisyjne, poczem **zwłoki zabrano do instytutu medycyny sądowej.** Samobójstwo Fischa nastąpiło niewątpliwie **wskutek obawy przed czekającą go wielką karą.**

Po zwycięstwie rewolucji w Brazylji.



U góry (od lewej ku prawej): Dr. Julio Prestes, nowoobrany prezydent Brazylji, przeciw któremu skierowała się rewolucja i dawny prezydent Waszyngton Luiz, który w okresie przejściowym mimo nominacji Prestesa jeszcze pełnił obowiązki prezydenta, a obecnie został uwięziony. U dołu: obecny władca Brazylji Cunha, dotychczas przewodniczący Najwyższego Trybunału oraz Bernacles, jeden z przywódców ruchu rewolucyjnego, obejmujący teraz tekę ministra spraw wewn. i sprawiedliwości.

Doroczny Zjazd Harcerski

DELEGACI Z CAŁEJ MAŁOPOLSKI WSCHODNIEJ.

Lwów, 28. października.

(jp) W niedzielę odbył się we Lwowie doroczny Zjazd **Związku Harcerstwa Polskiego, oddziału lwowskiego**, w którym uczestniczyli delegaci z całej Wschodniej Małopolski. Otwarcie Zjazdu, które nastąpiło w sali ratuszowej poprzedziło **uroczyste nabożeństwo** w Bazylice katedralnej odprawione przez ks. dr. **Szmyda**, poczem drużyny harcerskie ze sztandarami w barwnym pochodzie udały się do ratusza. Dokoła podjum ugrupowały się poczty sztandarowe, w pierwszych rzędach zasiedli reprezentanci władz rządowych, szkolnych, wojskowych i harcerskich oraz liczni przyjaciele ruchu harcerskiego.

Zagaił zebranie prezes Zarządu Oddziału lwow. ks. dr. **Szmyd**, poczem do prezydjum Zjazdu zaproszono dra **Poratyńskiego**. Z kolei przemówienia powitalne wygłosili: im. Województwa **r. Krzywoszyński**, im. wojskowości **płk. Csadek**, im. Kuratorjum wiz. **Juss**, im. TSL. p. **Nuzikowska** oraz delegat Min. W. R. i O. S. naczelny inspektor Hercerstwa **Wierzbiański**. Po przemówieniach odczytano depesze z życzeniami pomyślnych obrad, nadesłane na Zjazd, m. i. od gen. Popowicza. Na zakończenie posiedzenia inauguracyjnego wygłosił ks. dr. **Szmyd referat „O roli Harcerstwa w odrodzonej Polsce".**

Następnie odbyły się **obrady** delegatów oraz konferencja instruktorska, a w dalszym ciągu wybory nowych członków Zarządu.

Wieczorem odbyła się w salach gimnazjum XI **ochocza wieczornica taneczna.**

Krwawy spór o stodołę.

NIEDOSZŁY BRATOBÓJCA SKAZANY NA 5 LAT CIĘŻKIEGO WIĘZIENIA.

Lwów, 28 października.

(:) W rodzinie Kulików, **wieśniaków z Jaryczowa**, obok Lwowa, panowały od dłuższego czasu **wielkie nieznaski**. Zwłaszcza do silniejszych starć dochodziło między braćmi **Mirosławem, a Grzegorzem.** Powodem tych kłótni była stodoła, do której obydwaj **rościli sobie pretensje.** Stodoła ta była własnością **Grzegorza Kulika**, co napawało brata jego wielką złością, podsycaną tem, że sam nie mając spichlerza, **nie miał gdzie chować zboża.**

Kłótnie obu braci przeniosły się **na forum sądowe**, bowiem Grzegorz zaskarżył Mirosława o **zwrot upragnionej stodoły.** Wszystkie procesy kończyły się dla skarżącego fatalnie, bowiem sąd **uchylił wszelkie pretensje** Mirosława.

Kiedy po przegranych procesach Grzegorz zrozumiał, że już **na zawsze stracił to, o co się przez tyle lat ubijał**, wpadł w wielką złość i przybiegłszy do chaty swego brata, wszczął tam **kolosalną awanturę.** W trakcie kłótni **wyciągnął Mirosław nagle rewolwer i oddał dwa celne strzały** w kierunku brata. Oba strzały ugodziły Grzegorza w pierś. Kiedy zalany krwią Grzegorz upadł na ziemię, brat jego oddał do niego **trzeci strzał**, który chybił. Po czynie tym w przekonaniu, że brat już nie żyje, sam zgłosił się do miejscowego komendanta Posterunku i opowiedział o zbrodni. Dzięki szybkiej pomocy udało się Grzegorza **utrzymać przy życiu**, niemniej jednak kule te do dnia dzisiejszego jeszcze tkwią w jego piersi.

Wczoraj Mirosław Kulik za czyn ten odpowiadał przed Trybunałem karnym, któremu przewodniczył **radca Łyczkowski**, oskarżał prokurator **dr. Czemeryński**, bronił dr. **Weinsaft**, a stronę poszkodowaną zastępywał **dr. Lax.**

Oskarżony przyznał się do czynu, a na obronę swoją podał to, że działał **w afekcie.** Trybunał jednak **nie dał wiary obronie oskarżonego**, a głównie zaważył na szali **trzeci strzał**, oddany już do leżącego i skazał oskarżonego za usiłowanie morderstwa na **pięć lat ciężkiego więzienia.**

NADESŁANE.

Ulotki komunistyczne

Lwów, 28 października.

(—) Ub. nocy niewyśledzeni na razie komuniści rozrzucili oraz rozlepili na ulicach **Bałohorskiej, Szpitalnej i Źródlanej** ulotki Centralnego Komitetu wyborczego antifaszystowskiego Bloku robotniczo - chłopskiego, wzywające do odbycia wiecu na Starym Rynku. **Ulotki skonfiskowano**, a za sprawcami kolportażu zarządzono poszukiwania.

Bunt marynarzy na otwartem morzu.

Lwów, 28. października.

Z Odesy donoszą: Wśród załogi okrętu „Leningrad", znajdującego się na otwartem morzu, **wybuchł groźny bunt. Szereg wyższych oficerów zamordowano**, a następnie okręt został **opanowany przez marynarzy.** Gdy wyższe dowództwo floty czarnomorskiej dowiedziało się o buncie, wysłano na pomoc statek wojskowy, który przy pomocy zbrojnej siły bunt stłumił, a jego aranżerów uwięziono. Pozostałą załogę okrętu rozwiązano, a aresztowanych oddano do dyspozycji sądu wojskowego.

Amator listów amerykańskich

BYŁ NIM FUNKCJONARJUSZ POCZTOWY NA GŁÓWNYM DWORCU.

Lwów, 28. października.

(—) W urzędzie pocztowym na dworcu głównym już od dwóch tygodni zauważono, że w tajemniczy sposób ginie większa ilość **listów amerykańskich**, zawierających dolary, przyczem koperty z tych listów znajdywano **w rurze klozetowej.** Onegdaj w nocy poddano **wszystkich zajętych funkcjonarjuszy pocztowych w odnośnym oddziele obserwacji** i zauważono w kieszeni palta jednego z pracowników **zwój listów oraz kilka egzemplarzy żurnali mód.** Wówczas naczelnik oddziału p. **Huber** wezwał wszystkich obecnych funkcjonarjuszy i zapytał, **do kogo z nich palto należy.** Ponieważ nikt się **nie zgłosił, kazał się wszystkim ubrać.** Do palta z listami **nikt się nie chciał przyznać**, ponieważ okazało się, że st. podurzędnik 57-letni **Bazyli Pańczak** nie był jeszcze ubrany, wobec tego dopiero wówczas Pańczak przyznał się, że palto to jest jego. W kieszeni znaleziono **37 listów amerykańskich.** Po wstępnych dochodzeniach Pańczaka aresztowano i odstawiono do więzienia sądowego.

Aresztowanie pod zarzutem należenia do UOW.

Lwów, 28 października.

(—) Na podstawie informacji, otrzymanych przez policję w Podhajcach, funkcjonarjusze policji politycznej we Lwowie, po przeprowadzeniu rewizji, aresztowali **Michała Szydłowskiego, fryzjera**, zamieszkałego przy ul. Chodorowskiego 3. **Wasyla Kłodnickiego, stolarza**, zam. Kurkowa 14 i **Włodzimierza Palnickiego, dentystę**, zam. Chodorowskiego 3, jako podejrzanych o należenie do UOW. **Aresztowanych odstawiono do policji w Podhajcach.**

Echa oszustwa w „Chemiofizyce"

Lwów, 28 października.

(:) Odroczona swego czasu rozprawa przeciwko **Władysławowi Wiernikowi**, b. właścicielowi Domu handlowo-przemysłowego **„Chemiofizyka"**, oskarżonemu **o oszustwa i sprzeniewierzenia**, rozpoczęła się wczoraj ponownie **przed Trybunałem karnym**, któremu przewodniczył **radca Kosikowski**, a oskarżał prokurator **Krajewski**. Liczący 18 stronic maszynowego pisma akt oskarżenia zarzuca p. Wiernikowi, że naraził **na straty materjalne przez niedotrzymanie terminów płatności** swych zobowiązań firmy Sortoriusch-Werke, Miskolischer Werk stätte, Karl Zeis, Jan Koch, Bank Cukrownictwa i wiel in. Pozatem rozmyślnie udaremnił, względnie uszczuplił zaspokojenie swych wierzycieli, przez **pozbycie się towaru i zmniejszenie swego majątku**. Pozatem m. in. sfałszował weksle firmy Beret na łączną kwotę **4.000 zł.** i weksle te zeskontował w Banku Gospodarstwa Krajowego.

P. Władysław Wiernik był swego czasu **współwłaścicielem biura inżynierskiego „Chemiotechnika"** w Krakowie. Spólnikami jego byli **dr. Brzezicki** i inż. archiw. **Buchner**. Po roku p. Wiernik wystąpił z „Chemiotechniki" i założył na własną rękę Dom handlowo-przemysłowy „Chemiofizyka" we Lwowie i jako właściciel tej firmy dokonał wyż wspomnianych oszustw i sprzeniewierzeń, za które odpowiadał przed Trybunałem karnym. Rozprawa została **rozpisana na cztery dni**.

Oskarżonego broni b. prokurator **Gürtler**.

—o—

19-letni chłopak zamordowany na drodze

Lwów, 28. października.

(—) W sobotę wieczorem **19-letni Wiktor Majka z Trzciany**, pow. Rzeszów, wracając z zabawy do domu, został na drodze **napadnięty przez nieznanych na razie parobków**, którzy go tak ciężko pobili, iż w kilka **godzin później nieszczęsny zmarł**.

Awantury na weselu

50 PAROB[illegible] [illegible]KOWAŁO POSTERUNKOWEGO.

Lwów, 28. października.

(—) Ubiegłej nocy odbywało się w **Spilczynie ad Bóbrka wesele w domu Franciszka Krupina**. Po północy naraz wtargnęła do chaty, gdzie się bawiono grupa, złożona **z około 50-ciu parobków miejscowych i zamiejscowych** i poczęła się awanturować. Obecny w pobliżu poster. **Pawłowski** usiłował awanturników uspokoić, ale ci przybrali wobec niego **groźną postawę, wobec czego poster. Pawłowski strzelił z karabinu trzykrotnie na postrach**. Ale strzały ostrzegawcze **nie odniosły skutku** i wszyscy obecni na zabawie, jak również poster. Pawłowski znaleźli się w opresji. Dopiero w chwilę później, gdy przybyli z pomocą **posterunkowi z posterunku**, zaprowadzono ład i kilku osobników aresztowano.

Z zemsty za pobicie braci

ZAMORDOWAŁ SWEGO PRZYJACIELA.

Lwów, 28 października.

(—) W niedzielę wieczorem na zabawie tanecznej, **urządzonej przez Związek Strzelecki** w Białej Górze, pow. Bóbrka, **w domu Adama Jesztala**, powstała bójka, która przybrała **tragiczny epilog**. Oto obecny tam niejaki **Franciszek Loster** spotkawszy na tej zabawie swego przyjaciela, **Jakóba Mazura**, zadał mu ostrzem siekiery **3 ciosy w głowę**, wskutek czego **Mazur po półgodzinie zmarł**. Jak się następnie okazało, przyczyną zbrodni była zemsta za pobicie przed kilku dniami **braci Lostera przez Mazura**.

Członkowie PPS. lewicy skazani

ZA NAKŁANIANIE DO ANTYPAŃSTWOWYCH WYSTĄPIEŃ.

Lwów, 28. października.

(:) Na wokandzie Trybunału sądu przysięgłych, któremu przewodniczył radca **Jagodziński**, a oskarżał prokurator **Wondrausch**, znalazła się wczoraj **sprawa trzech członków PPS lewicy z Bolechowa**. Dla bezpieczeństwa publicznego do rozprawy tej delegowano **sąd lwowski**.

Na ławie oskarżonych zasiedli: **Stefan Witwicki**, absolwent 6 klasy gimn. z Geryni, **Władysław Tokarski**, kotlarz i **Mikołaj Dublanik** bez zajęcia. Wszyscy trzej zamieszkali obecnie **w Bolechowie**. Oskarżeni odpowiadali **za zbrodnię z § 65 u. k. czyli zbrodnię zaburzenia spokoju publicznego**, a Stefan Witwicki był ponadto oskarżony o nakłanianie do **antypaństwowych wystąpień**.

Z okazji procesu przeciwko **22 komunistom w Mysłowicach komitet PPS-lewicy we Lwowie wydał cały szereg odezw o treści antypaństwowej**, które masowo kolportowano na prowincji. Do wiadomości policji doszło, że większą ilość tego rodzaju ulotek otrzymał **Mikołaj Dublanik** z Bolechowa. Odezwy te miał Dublanik przy pomocy towarzyszy swych **Wasyla Witwickiego i Władysława Tokarskiego** kolportować wśród robotników tartaku **Grifla**. Policja przeprowadziła w mieszkaniu oskarżonych **szczegółową rewizję**, owocem której było znalezienie u Tokarskiego **9 ulotek**, a u Witwickiego **listu pisanego do Komitetu PPS-lewicy we Lwowie, oraz 5 list składkowych.**

Oskarżeni przyznali się do winy i na obronę swoją podali, że nie wiedzieli, że należenie do PPS-lewicy **jest przekroczeniem karnem**.

Na wczorajszej rozprawie, po przemówieniu obrońcy **dra Józefa Kaufmana** i prokuratora **dra Wondrauscha, przysięgli zaprzeczyli pytaniom w kierunku § 65, natomiast 7 gł. przeciw 5 potwierdzili pytanie w kierunku nakłaniania do antypaństwowych wystąpień**, wobec czego Trybunał zasądził wszystkich trzech na karę **6-miesięcznego aresztu, skonsumowanego już aresztem śledczym**, tak, że wszyscy trzej oskarżeni znaleźli się wczoraj **na wolnej stopie**.

—o—

POŻAR W KOPALNI WĘGLA.

Berlin, 27 paźdz. (PAT). Z Frankfurtu nad Odrą donoszą, że w kopalni węgla brunatnego w okolicy Treplina wybuchł pożar, spowodowany zapaleniem się oszalowania sztolni wewnątrz kopalni.

Dr. Antoni Knot.

Ludwik Finkel.

Ludwik Finkel nie żyje. Powszechną ciężką żałobą okrył się cały polski świat historyczny, dotkliwą stratę poniosła nauka polska, ubył z pośród żyjących szczery Polak, wierny Rzeczypospolitej syn i obywatel wzorowy, patrjota gorący. Osieroconymi są wszakże ci przedewszystkiem, którzy w służbie historji pozostają; niema bowiem obecnie w całej Polsce historyka, któremuby „Finkel" był obcy. Znany był wszystkim, choćby z imienia, które splotło się nierozerwalnie na długie wieki z najpopularniejszem i najznakomitszem podręcznem naszem dziełem historycznem „Bibljografja historji Polski".

Życie Zmarłego Nestora historyków całe zbiegło w służbie obowiązku i pracy. W trzech kierunkach zaznaczyła się wybitna działalność prof. Finkla, trzy dziedziny głównie objęła. Pierwszą i zasadniczą to bogata i obfita w plony praca **uczonego historyka**, druga to żmudna i wyczerpująca praca **profesora wychowawcy**, niemniej pełna zasług i trzecia **służba obywatelska**, od której nigdy się nie uchylał i w której zdziałał wiele, tak własnemi siłami jak i inicjatywą.

Wyszedł ze Seminarjum prof. Xawerego Liskego, twórcy szkoły historycznej w Uniwersytecie lwowskim, gdzie kolegował z Balzerem, Bostlem, Gorczakiem, Czarnikiem i z przedwcześnie zmarłym Lukasem. Przejęty był ideami ukochanego swego profesora, którego kult zachował przez całe życie i któremu hołd i pamięć wdzięczną składał wielokrotnie przy różnych okolicznościach. Liske skierował Finkla do badań nad wiekiem XVI-tym i okres ten stał się odtąd umiłowanym w pracy historycznej Zmarłego. Specjalnie oddawał się Finkel studjom nad **epoką i dziejami Jagiellonów**, szczególnie dwu ostatnich.

Daje tutaj szereg prac mniejszych i kilka większych. Żeby tylko wymienić: Poselstwa Jana Dantyszka (1879, pierwsza rozprawa), Polityka polska w sprawie węgierskiej w r. 1528, Sprawy wschodu przed soborem lateraneńskim 1512, W sprawie udziału lenników w elekcjach Jagiellońskich (1913), Polityka ostatnich Jagiellonów (1910), Zjazd Jagiellonów w Lewoczy w r. 1494 (1914), Michał Gliński (1925), Charakterystyka Zygmunta Augusta (1888). Ideą Zmarłego było dać nauce całość dziejów politycznych ostatnich Jagiellonów w opracowaniach monograficznych. Zapoczątkował je pracą o Królowej Zofji (Studja nad dynastją Jagiell. I. tylko w Spraw. Ak. Um. 1904). Potem daje wyczerpującą pod każdym względem wielką książkę o Elekcji Zygmunta I. (Kraków 1910), która miała być wstępnym niejako tomem do zamierzonej większej pracy. W związku ze studjami nad wiekiem XVI. dał prof. Finkel pierwszorzędnej wartości rozbiór krytyczny M. Kromera (1883), wzór dla podobnych prac analitycznych.

Osobną kartę w twórczości naukowej Zmarłego stanowią **dzieje lwowskiego Uniwersytetu**. W pamiętnym dla naszej Uczelni roku 1894 (utworz. Wydz. lek.) ogłasza Historję Uniwersytetu lwowskiego, wielkie dzieło podstawowe dla badań dalszych, na materjałach archiwalnych oparte. Do historji Uniwersytetu powracał prof. Finkel kilkakrotnie, rozrzucając drobne przyczynki po czasopismach naukowych i codziennych. Ostatnio w księdze Balzerowskiej (1925) pomieszcza rozprawę: Wykłady dawnego prawa polskiego w Uniw. lwowskim. W 1912 roku, kiedy to Uniwersytet święcił podniosłą 250 rocznicę swego założenia, przypadł prof. Finklowi wielki zaszczyt piastowania godności Rektora i przeprowadzenia uroczystości jubileuszowych. W księdze pamiątkowej z tego roku publikuje i objaśnia prof. Fiukel, niejako oficjalny już naszej Wszechnicy historjograf, dyplom Jana Kazimierzowy z 1661 roku. Prof. Finkel był twórcą archiwum uniwersyteckiego i po kres swego życia jako jego dyrektor najtroskliwszym tej instytucji opiekunem. Dziś wzorowo uporządkowane, posiadające opracowany i opublikowany przez Zmarłego Inwentarz, zaprasza do zajęcia się dziejami naszego Uniwersytetu.

Nie sposób i miejsce wymieniać szereg innych rozpraw, artykułów, recenzyj i sprawozdań, których **ogólna liczba** przekracza cyfrę 200. **W latach ostatnich** pracował Zmarły intenzywnie nad wielką monografją o Karolu Szajnosze. Nie danem Mu było ją wykończyć, ogłosił z niej tylko część podczas jubileuszu Ossolineum (1928) p. t. Karol Szajnocha bibljotekarzem Ossolineum. Ostatnią poważniejszą rozprawą Zmarłego to „Powja i Wilno" (w Księdze Pam, Uniw. wileńsk. 1929).

Na polu wydawniczem zasłużył się, wydając Kallimacha żywoty Grzegorza z Sanoka i Zbigniewa Oleśnickiego oraz Kronikę Galla — Anonima. Osobno wymienić należy Jego sądy i poglądy na istotę, cele i zadania historji. Wypowiadał je nieraz na różnych miejscach. Prof. Finkel był myślicielem głębokim, **historjozofem** oryginalnym. Pełne tych myśli są liczne przedmowy do dzieł, wydawnictw zbiorowych e. t. c. (ostatnio tuż przed zgonem napisał nader głęboko pomyślany „Wstęp" do przygotowywanego wydawnictwa historji powszechnej). Do rzędu jego zasług należy też **popularyzacja** wiedzy historycznej. Pojawiały się często w „Macierzy" tomiki: O Konstytucji 3-go Maja, O odkryciu Ameryki i inne. Kilka artykułów Zmarłego dotyczy metodologji historji. Zabierał głos prof. Finkel w sprawie podręcznika historji Polski w kwestjach szkolnych (w T. N. S. W.).

Z Jego działalnością historyka łączy się wybitna rola, jaką odegrał **w Polskiem Towarzystwie historycznem** (jeden z założycieli), redakcji **Kwartalnika Historycznego**, oraz pełna życzliwości opieka nad **Akadem. Kołem Historyków**, którego był twórcą i założycielem (1878). W uroczystościach jubileuszowych przed rokiem

Wytworna bandytka.

NIEZWYKŁA PRZYGODA MILJONERA.

(Do ryciny na str. 1.)

Lwów, 28. października.

(—) Prasa amerykańska rozpisuje się obecnie szeroko o **niezwykłej przygodzie**, która spotkała niedawno **22-letniego Artura Lacktona**, syna jednego z najbogatszych ludzi w Ameryce, „króla“ konserw mięsnych w Chicago, **Karola Lacktona.**

Oto młody Lackton pewnego dnia wybrał się na

samotną przechadzkę

ulicami Chicago. Wtem zauważył piękną i bardzo wytworną damę, która rzucała mu wcale **zachęcające spojrzenia.** Lacktonowi spodobała się młoda i czarująca brunetka, podążył tedy za nią i niebawem **zawarł z nią znajomość.**

Na dzień następny zapronował owej damie, która przedstawiła się jako córka zamożnego kupca, **przejażdżkę autem,** na co ona po pewnych ceregelach zgodziła się...

Nazajutrz zajechał syn miljonera autem na umówione miejsce, gdzie też wkrótce zjawiła się **miss „Henrietta“.**

Maszyna pomknęła wartko ulicami, aby niebawem znaleźć się na peryferjach, a wreszcie na **szosie,** bielącej się wśród pól i lasów.

W pewnym momencie poprosiła miss Henrietta Artura, aby

zatrzymał

auto. Następnie zagroziwszy mu **browningiem, zabrała mu portfel, napełniony banknotami, złotą papierośnicę, piękny zegarek, pierścionki i t. d.** Poczem kazała mu wysiąść z wozu, a sama szybkim pędem oddaliła się...

Niezwykły ten napad bandycki wywołał w Chicago wielką sensację. Policja mimo gorliwych poszukiwań, nie zdołała narazie odnaleźć sprytnej złodziejki...

Powietrze jako lekarstwo.



Uczony frankfurcki, prof. Dessauer, dokonał ciekawego odkrycia w dziedzinie terapji fizykalnej. Oto stwierdził, że powietrze, odpowiednio naładowane elektrycznością ujemną lub dodatnią, jest doskonałym środkiem leczniczym w wielu chorobach. Aparat prof. Dessauera jest bardzo prosty i tani. Na rycinie widzimy (od lewej ku prawej): prof. Dessauera oraz jego współpracowników Wołodkiewicza i Janickiego.

Kapitan oskarżony o zbrodnię zabójstwa.

Zastrzelił dzierżawcę swego majątku ziemskiego.

(KORESPONDENCJA WŁASNA „GAZETY PORANNEJ“)

Przemyśl, w październiku.

(M) Kpt. **Czesław Wawrosz** z 78 pp., przebywający w areszcie śledczym wojskowego sądu okręgowego w Przemyślu, stanął 27 bm. przed trybunałem tegoż sądu, jako **oskarżony o zbrodnię zabójstwa z art. 453 k. k.**

Wedle aktu oskarżenia popełnił kpt. Wawrosz tę zbrodnię **14 października 1929 r.** w Myczkowie (ad Lisko) gdzie **strzelił z pistoletu do dzierżawcy śp. Tadeusza Jakubowskiego.** Jakubowski, trafiony w brzuch, został przewieziony **do szpitala powszechnego w Przemyślu.** Wszelki ratunek okazał się jednak daremny tak, że Jakubowski 15 października 1929 r. **wyzionął ducha.**

Zabójca i jego ofiara byli kiedyś **kolegami** i żyli z sobą w zażyłej przyjaźni, zwłaszcza w czasach wspólnej służby wojskowej. Dobre te stosunki **zaczęły się jednak szybko psuć,** zwłaszcza, od kiedy Jakubowski, przeszedłszy z szeregów wojskowych do stanu cywilnego, **otrzymał dzierżawę Myczkowa,** który wówczas, a było to w r. 1925, był jeszcze własnością babci kpt. Wawrosza, p. **Emilji Sorgesowej.** Na tle tej dzierżawy wybuchały następnie między Wawroszem a Jakubowskim **częste nieporozumienia i spory.** Antagonizmy osobiste między nimi wkońcu tak się zaostrzyły, że jedno z takich starć było już przedtem **przedmiotem rozprawy przed oficerskim sądem honorowym.**

Właściwem zaś źródłem wszelkich nieporozumień, które się jeszcze bardziej wzmogły od czasu, kiedy Myczków przeszedł na własność Wawrosza, było głębokie przekonanie właściciela majątku, że Jakubowski z całą świadomością źle gospodaruje, że celowo działa ze szkodą dla interesów i dobra dzierżawionego objektu i że zmierza do wyzucia Wawrzona i zagarnięcia Myczkowa z czasem na swoją własność.

Ażeby choć częściowo spłacić najbardziej naglące długi i zobowiązania, był nawet Wawrosz zmuszony **rozparcelować część Myczkowa** i z uzyskanej tą drogą gotówki zaspokoić wierzycieli, względnie spłacić pretensje, zawinione, zdaniem Wawrosza, wyłącznie tylko przez Jakubowskiego.— Nienawiść ku niemu ostatecznie przybrała u Wawrosza **formy wręcz patologiczne.**

Jak dalece zaś Wawrosz był uprzedzony i jak bardzo nie ufał Jakubowskiemu, dowodzi fakt, który stał się też **bezpośrednim powodem tragicznego miedzy nimi konfliktu, zakończonego katastrofą.** Oto Wawrosz, podejrzywając, że Jakubowski jest zdolny do wszystkiego, postarał się w starostwie w Lisku o wydanie zakazu trzymania siana w t. zw. „czworakach“, jako że zagraża to niebezpieczeństwem pożaru, który Jakubowski chce wywołać. Nie wyczekując zaś, aż policja wkroczy i przypilnuje wykonania tego zakazu i zarządzi uprzatnięcie, Wawrosz sam kazał to siano z czworaków usunąć.

Na tem tle wybuchła między Jakubowskim, który zaoponował przeciw temu zarządzeniu, a Wawroszem **ostra wymiana zdań.** Wówczas to Wawrosz miał Jakubowskiego **uderzyć w twarz a niezwłocznie po tem skierował przeciw niemu pistolet. Padł strzał, kula przebiła jamę brzuszną, wdrążając się głęboko.** Rana Jakubowskiego **okazała się śmiertelną.**

Kpt. Wawrosz, którego uwięziono, przytoczył na swoją obronę, że to **Jakubowski znieważył go czynnie,** on zaś, jako oficer, zgodnie z przepisami, musiał zrobić użytek z broni. Akt oskarżenia jednakowoż naprowadza tę obronę **z pewnemi zastrzeżeniami,** mimo, że kpt. Wawrosz, dla poparcia swej obrony, nadmienił, iż wskutek uderzenia w twarz przez Jakubowskiego, **spadł mu nawet cwikier do siana. Po dłuższem szukaniu udało mu się go znaleźć, a potem dopiero kpt. Wawrosz wystrzelił w kierunku Jakubowskiego.**

Kpt. Wawrosz miał, wedle treści oskarżenia już przedtem odgrażać się, wobec osób trzecich, pod adresem Jakubowskiego.

Trybunałowi sądu wojskowego, przed którym powyższa rozprawa ma się toczyć przez trzy dni, przewodni-

brał Zmarły żywy i czynny udział.

Lecz pozostaje rzecz najważniejsza, którą umyślnie zostawiliśmy na koniec. Pomnikiem sławy Zmarłego to monumentalne dzieło o światowem znaczeniu, jakiem obdarzył naszą naukę historyczną, dzieło, którego słusznie obcy nam zazdroszczą to: **Bibljografja historji Polski,** owoc żmudnej, mozolnej, benedyktyńskiej pracy, dla której wyrzekał się Zmarły innych twórczych prac historycznych. Wiadomo dobrze ile wytrwałości, siły woli i samozaparcia kosztuje każda bibljograficzna praca, niezawsze należycie oceniana i na zewnątrz mało efektowna. A cóż dopiero mówić o Tym, który dobrowolnie rezygnował z prac samodzielnych, do opracowania których miał wszelkie dane. Plon jednak tysiąckrotnie wynagrodził poniesione trudy. Dziś od **„Finkla“** zaczyna każdy student na historji, a znajdzie się „On“ jako rzecz niezbędna w pracowni każdego historyka. Z jednym tylko „Estreicherem“ można Bibljografję Finkla zestawić. Nad dziełem tem strawił Zmarły najpiękniejsze lata żywota. Początkowo zaprzągł do pracy młode siły, skupione w Akadem. Kole historyków, z latami jednak cały trud spadł wyłącznie na barki Zmarłego. Przed paroma laty wręczono prof. Finklowi złoty medal z napisem: „Twórcy Bibljografji Historji Polskiej“ i ten przydomek towarzyszyć Mu będzie na wieki.

A Seminarjum i wykłady Profesora? Był profesorem historji austrjackiej, ale tylko nominalnym. Seminarjum ogólne, jak i często odbywane t. zw. **privatissimum,** było warsztatem pracy nad dziejami Polski wyłącznie. Wykłady Zmarłego, pozbawione wszelkiej błyskotliwości, byby suche, ale zato uderzały ogromem erudycji, jasnością i przejrzystością, która cechuje zresztą wszystkie prace Jego. Lat 32 działał na katedrze uniwersyteckiej, wykształcił długi szereg uczonych i profesorów szkół średnich. Z pod Jego ręki wyszli: Ludwik Kolankowski, T. E. Modelski, Mayer Bałaban, Wład. Szumowski, J. Rutkowski, Kazim. Hartleb, ś. p. Jan Gawlik, J. Krajewski, F. Urbański, E. Kipa obok wielu innych, dziś zaszczytnie w nauce historycznej zapisanych.

Działalność obywatelska była też wielostronną. Był prof. Finkel przez długie lata konserwatorem 12 powiatów b. Galicji wschodniej, działał w T S. L., wiele zawdzięcza Mu Polska Macierz Szkolna (przewodnictwo, wydawanie Encyklopedji podręcznej i dzieła, Polska, obrazy i opisy).

Pozostaje **człowiek.** Była to dusza czysta, wzniosła i szlachetna, przez całe życie najczystszemi ideami ożywiona, prawdziwa anima candide. Krystalicznego charakteru, życzliwy był i przystępny dla wszystkich, łatwy w obejściu, posiadał jeden tak rzadki dziś rys charakteru, który cechuje ludzi naprawdę wielkich... prostotę i nadzwyczajną wprost skromność. Życiem i pracą wzniósł sobie i kulturze polskiej pomnik wielki i trwały, a sam jest jednym z największych jej pionierów

——o——

czy szef sądu ppułk. ks. Matuszek. oskarża mjr. ks. **dr. Raczek**. Kpt. Wawrosza broni adw. **dr. J. Axer**. Do rozprawy wezwano 18 świadków.

Zeznania oskarżonego

(Telefonem od naszego korespondenta).

Przemyśl, 27. października. (M). Pierwszy dzień rozprawy przeciw kpt. Wawroszowi Czesławowi, która **toczyła się dziś przedpołudniem i popołudniu do godz. 8 wieczorem**, obfitował w momenty bardzo charakterystyczne. Akt oskarżenia podajemy powyżej.

Rozprawie przewodniczył ppułk. korpusu sądowego **dr. Matuszek**, w trybunale zasiedli mjr. korpusu sądowego **Szeiner**, mjr. **Bleicher**, oraz kpt. **Wiliński** i **Weber**. Oskarżał prok. korpusu sądowego **dr. Raczek**, protokołuje por. **Hrach**. Na ławie obrońców zasiedli: dr. J. **Axer**, oraz dr. Ludwik **Grosfeld**, jako zastępca strony poszkodowanej. Przewodniczący otwiera rozprawę i **odbiera generalja od oskarżonego**. Oskarżony jest to człowiek w sile wieku. — **Wcale po nim nie poznać, że**

przeszło rok przesiedział w więzieniu śledczem.

Jest żonaty, ojciec dwojga dzieci, ma maturę gimnazjalną, oraz

studja ziemiańskie,

służył w wojsku austrjackiem do r. 1918, potem w r. 1921 **na wezwanie zgłosił się do armji polskiej** i służy w niej dotychczas jako zawodowy oficer. Przewodniczący oznajmia, że oskarżony ma odpowiedzieć przed trybunałem sądu wojskowego za to, że 14. października ub. r. **strzelił do Jakubowskiego Tadeusza**, wskutek czego ten stracił życie, a następnie, że **groził Juljanowi Lerochowi, rządcy majątku Myczków, przyłożywszy mu rewolwer do brzucha**. Oskarżony odpowiada z **wielkim spokojem**, broniąc się językiem prostym i zwięzłym, przyczem okazuje

dobrą pamięć w wiązaniu faktów,

które łączy w jedną logiczną całość. Chodzi mu przytem głównie o to, by przekonać trybunał, że zastrzelony przez niego Jakubowski był człowiekiem nieznośnym i złośnikiem. Cały czas dzierżawy — jak przedstawia oskarżony — upływał im obu, tj. Wawroszowi i Jakubowskiemu, na częstych

zatargach, których powodem był Jakubowski.

Jakubowski też — zdaniem oskarżonego — nie szczędził szpilek nie tylko jemu, tj. **Wawroszowi**, ale także członkom jego rodziny, tj. **matce**, od której majątek pierwotnie wydzierżawił, oraz **żonie oskarżonego.**

Zarzuty przeciw honorowości Jakubowskiego.

Następnie opowiada inne szczegóły, które mają udowodnić, że Jakubowski był człowiekiem, **który nie nadawał się na dzierżawcę majątku ziemskiego,** gdyż prowadził gospodarkę niszczycielską, rujnował wieś, nie płacił regularnie czynszu, lubił się wykręcać od zobowiązań itp. Oskarżony zmuszony był skutkiem tego raz sprzedać kawałek lasu i przeznaczyć na parcelację 90 morgów ziemi, by drogą taką uzyskać środki potrzebne **na pokrycie bardzo pilnych długów.** Przy sposobności parcelacji znowu miał oskarżony przekonać się, że Jakubowski jakkolwiek pobrał po 80 dolarów **za mórg roli tytułem odstępnego od dzierżawy**, robił wszystko, aby do parcelacji nie dopuścić. Były wypadki, że w słownych zatargach oskarżony unosił się i podobno wołał pod adresem Jakubowskiego:

Ty pachciarzu, ty parobku.

Konsekwencją takiej jednej scysji była nawet **sprawa honorowa. Oskarżony nie odmówił satysfakcji**, podniósł jednak wobec sekundantów, że Jakubowski w dwóch wypadkach popełnił

fałszerstwo,

raz położywszy podpis analfabety chłopa **Drozda** na kwicie pieniężnym, na którym podpisał go trzema krzyżykami, a k tórego to podpisu autentyczności **Drozd zaprzeczył przed sądem**, że następnie Jakubowski miał **zadenuncjować nauczycielkę niejaką Horbaczewską** do Rady szkolnej okręgowej, a następstwem tego donosu było przeniesienie tej nauczycielki w drodze karnej, że wreszcie **Jakubowski rzekomo sfałszował swą metrykę urodzin** względnie chrztu, o czem uzyskał oskarżony informacje od jednego z księży okolicznych.

Przebieg tragicznie zakończonej kłótni.

Sam fakt krytyczny, który się skończył śmiercią śp. Jakubowskiego, przedstawia oskarżony w sposób następujący: Pewnej niedzieli we wrześniu w r. 1926 dowiedział się, że **w czworakach na strychu załadowuje Jakubowski siano**, chociaż miał dość innych budynków do tego celu się nadających. Sprawdziwszy to i obawiając się, że **nagromadzenie tak łatwo palnego materjału na strychu spowodować może pożar**, pospieszył do wójta i poprosił go o interwencję. Zastępca wójta prosił Jakubowskiego, aby zarządził opróżnienie strychu z siana. **Jakubowski jednak odmówił.** Wówczas Wawrosz pospieszył do Liska do starosty i tam uzyskał polecenie, by Jakubowski opróżnił strych. Wawrosz zaś nie czekając, aż wójt polecenie starostwa wykona, **sam wynajął dwu ludzi** i zjawił się w czworakach, aby przypilnować zrzucenia siana ze strychu. Fakt ten wywołał sprzeciw ze strony Jakubowskiego. Mimo, że że wójt okazał mu pismo starostwa, **Jakubowski oponował bardzo energicznie.** Między oskarżonym a Jakubowskim powstała głośna kłótnia. Wawrosz chciał wejść do czworaka, Jakubowski jednak — jak zeznaje oskarżony — **chwycił go za krawatkę i odtrącił.** Wówczas

Wawrosz uderzył go w twarz

tak, że ten zatoczył się w stronę pieca. W odpowiedzi na to **Jakubowski**

zrewanżował się

również uderzeniem w twarz Wawrosza, poczem uderzył go w głowę tak, że mu spadł cwikier, a kaszkiet (**był w ubraniu cywilnem**), nasunął mu się na oczy. W tym momencie wyjął — jak zeznaje Wawrosz — browning z kieszeni zarzutki, otworzył futerał, **zarepetował i wystrzelił.** Jakubowski stał wówczas na kamieniu w progu i miał wołać:

— No strzelaj.

Wawrosz **nie widział dobrze**, bo szkła, które mu wypadły wskutek uderzenia przez Jakubowskiego do siana, **podniósł dopiero i przecierał**, wobec tego nie widząc dobrze, **nie mógł celować**, strzelał raczej bez celu,

miał wrażenie, że trafił go w głowę.

Tymczasem strzał — jak wiadomo z aktu oskarżenia — ugodził Jakubowskiego w brzuch i **spowodował na drugi dzień po przewiezieniu go do szpitala, zgon.**

Wawrosz następnie pojechał do Liska, zgłosił się w komisarjacie policji, gdzie został aresztowany. Twierdzi, że nie wiedział, co się z nim wówczas działo, że **działał w pewnem zamroczeniu.**

Pytania wyjaśniają.

Przewodniczący zadaje kilka pytań, m. i. dlaczego narzekając tak na kontrakt dzierżawy, Jakubowski nie starał się w drodze sądowej uzyskać wyroku na dotrzymanie punktów kontraktu dzierżawy. Na to oskarżony odpowiada, iż **były zastrzeżenia w kontrakcie, iż spory ma rozstrzygać sąd polubowny.**

Przew.: Wójt miał nakaz ze starostwa przedłożyć policji. Dlaczego więc pan sam zrzucał siano? Wójt miał to przypilnować, a nie pan.

Osk.: Jako właściciel uważam, że jestem do tego uprawniony. **Nie miałem zresztą zbytniego zaufania do sprawności niektórych organów na wsi.**

Przew.: Uderzył pan w twarz Jakubowskiego, że odleciał na dwa metry, poczem on miał przyskoczyć do pana, czy chwycił pana za krawatkę?

Oskarżony wyjaśnia, że Jakubowski stał **z rozkrzyżowanemi rękoma w drzwiach** i nie dopuszczał go do czworaków i nawet go odtrącił i chwycił za krawatkę, **wówczas uderzył on Jakubowskiego w twarz**, następnie Jakubowski zrewanżował się.

Przew.: Rewolwer trzymał pan w kieszeni zarzutki w futerale, następnie pan zarepetował, czy to długo trwało?

Osk.: To trwało ułamek sekundy, **momentalnie, żywiołowo**, w decydującym momencie wszystko się wyładowało ze mnie, cała moja niechęć nagromadzona od długiego czasu wybuchła. **W tem miejscu oskarżony przedkłada trybunałowi plan domu w Myczkowie.**

Członek trybunału mjr. **Szeiner** zadaje oskarżonemu następnie **szereg pytań** i uzyskuje odpowiedź, że oskarżony już wówczas wyjął rewolwer, kiedy otrzymał uderzenie w twarz.

Przew.: Czy przyłożył pan Lerochowi do brzucha pistolet i czy pan zawołał: **Tobie to samo zrobię, co Jakubowskiemu.**

Oskarżony stanowczo **zaprzecza** temu punktowi oskarżenia twierdząc, że **jest on wyssany z palca**, gdyż z Lerochem nie miał nic do czynienia.

Ponownie to samo z powodu omyłki.

W ciągu przerwy okazuje się, że skład trybunału był niewłaściwy, albowiem zasiadał w nim **oficer kapitan**, który sam pozostaje w dochodzeniach prokuratorskich, tem samem na podstawie postanowień procedury wojskowej nie może być asesorem trybunalskim. Z tego tytułu została ustalona nieważność przeprowadzonej rozprawy. Oficer został wyłączony, sąd zaś zwrócił się do DOK. o delegowanie innego asesora, który około godz 12. zjawił się. **Wówczas całą rozprawę przeprowadzono ponownie od początku i ponownie przesłuchano oskarżonego, który zeznał to samo, co wyżej podaliśmy**

Co zeznają świadkowie.

Następnie zarządził przewodniczący przesłuchanie świadków. I tak został przesłuchany Józef **Kazawa**, przodownik policji z Ralskiego w powiecie liskim, który opowiadał o tem, jak to przyszło do wydzierżawienia majątku Jakubowskiemu. — Następnie został przesłuchany Piotr **Krupiński**, oraz co naprowadził na swoją obronę oni byli tymi robotnikami, których najął Wawrosz do zrzucania siana. Nieco żywsze i odmienniejsze od poprzednich były zeznania świadka Jurka **Begiezy, wójta gminy Myczków.** Zeznał on mniej więcej zgodnie z tem, co naprowadził na swoją obronę oskarżony. W krytycznym momencie, t. zn. 14. października ub. r. był on również w bezpośredniej bliskości czworaków, a zaznaczył jednakowoż, że Lerocha zupełnie w czworaku nie zauważył. **To samo zeznali Pasławski i Krupiński.**

Tem dziwniejsze były zeznania Juljana **Lerocha**, zarządcy z Myczkowiec, który podawał przebieg krytycznej sceny i przytoczył w końcu, że kpt Wawrosz i jemu groził zastrzeleniem. Konfrontacja świadków, zwłaszcza Begiezy i Krupińskiego ze świadkiem Lerochem **nie wykazała stanu faktycznego** tak, że właściwie się nie wie,

czy Leroch w krytycznym momencie był na miejscu, czy też nie był,

a jeśli był to z jakiego powodu nie mieli go zauważyć ani oskarżony, ani wszyscy inni obecni wówczas na miejscu świadkowie. Następnie został przesłuchany dr. Stanisław **Jaczek**, lekarz z Liska, komisarz policji Tadeusz **Sołtys** z Liska, sędzia **Piotrowicz** z Liska, Katarzyna **Ustjanowska** z Myczkowa oraz wkońcu dr. Witold **Robel**, lekarz z Liska. Podali oni szczegóły znane z dotychczasowego toku procesu.

Przewodniczący odczytuje w tem miejscu telegram z Warszawy, że z powodu braku lekarzy psychjatrów, Warszawa nie może delegować nikogo na rozprawę. Wobec tego prokurator zrzeka się przesłuchania lekarzy-znawców.

Na tem rozprawę dzisiejszą zakończono.

KRONIKA

28 PAŹDZIERNIKA
Wtorek
Szym. i Judy

REDAKTOR NACZELNY PRZYJMUJE OD GODZINY 11. DO 12. PRZEDPOŁ.

REDAKCJA BEZWARUNKOWO MANUSKRYPTÓW NIE ZWRACA.

—□—

TEATR WIELKI:

Wtorek, 28 b. m. o godz. 7.30 wiecz. „Fijołek z Montmartru“ operetka w 3-ch aktach Kalmana. Występ Fontanówny i Folańskiego. Premjera. (Zniżki nieważne).

Środa, 29 b. m. o godz. 7.30 wiecz. „Fijołek z Montmartru“ operetka Kalmana. Występ Fontanówny i Folańskiego (Zniżki nieważne).

Czwartek, 30 b. m. o godz. 7.30 wiecz. „Fijołek z Montmartru“ operetka Kalmana. Występ Fontanówny i Folańskiego. (Zniżki nieważne).

Piątek, 31 b. m. o godz. 3.30 popoł. „Cyganerja“ opera Pucciniego. (Przedstawienie dla młodzieży szkolnej po cenach najniższych).

Piątek, 31 b. m. o godz. 7.30 wiecz. „Fijołek z Montmartru“ operetka Kalmana. Występ Fontanówny i Folańskiego. (Zniżki nieważne).

Sobota, 1 listopada, o godz. 3.30 popoł. „Traviata“ opera Verdiego. (Ceny zniżone).

Sobota, 1 listopada, o godz. 7.30 wiecz. „Fijołek z Montmartru“ operetka Kalmana. Występ Fontanówny i Folańskiego. (Zniżki nieważne).

Niedziela, 2 listopada, o godz. 3.30 popołudniu „Domek trzech dziewcząt“ operetka Schuberta. (Ceny zniżone).

Niedziela, 2 listopada, o godz. 7.30 w. „Fijołek z Montmartre“ operetka Kalmana. Występ Fontanówny i Folańskiego. (Zniżki nieważne).

Poniedziałek, 3 listopada, o godz. 7.30 wiecz. „Fijołek z Montmartre“ operetka Kalmana. Występ Fontanówny i Folańskiego. (Zniżki nieważne).

*

TEATR ROZMAITOŚCI:

Dziś i codziennie o godz. 7.30 wiecz. „Dzielny wojak Szwejk“ w ukł. scenicznym L. Schillera.

*

TEATR MAŁY:

Dziś i codziennie o godz. 7.30 wiecz. „Wieczne pióro“ komedja Fodora.

*

BIURO KONCERTOWE M. TUERKA.

Wtorek, 28. października: IV. Mistrzowski Koncert abonamentowy — Luiza Helletsgruber, Primadonna opery wiedeńskiej. 9501-3

*

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

APOLLO: Film dźwiękowy 100-proc. w naturalnych kolorach „Tancerka Cilly“.

CASINO: „Pocałunek“ z Gretą Garbo. Film dźwiękowy.

CHIMERA: „Gra o mężczyznę“.

FATAMORGANA: „Po zachodzie słońca“.

GRAŻYNA: „Krystyna“. Film dźwiękowy.

KOPERNIK: „Wielki Gabbo“ film 100 proc śpiewno - dźwiękowy.

LEW: „Król żebraków“. Film dźwiękowy

LUNA: „Dla szczęścia“ oraz „Warjat na wolności“.

MARYSIEŃKA: „Wielki Gabbo“ film 100 prof. śpiewno - dźwiękowy.

OAZA: „Gwiazda Alhambry“.

PALACE: „Naszyjnik królowej“ oraz dodatki dźwiękowe.

PASAŻ: „Pieśń żywiołów“. 100% dźwiękowy.

PAN: „Sen o miłości“.

PROMIEŃ: „Grzeszna Miłość“. Jadwiga Smosarska.

RAJ: „Parada miłości“ film. dźwięk.

SPLENDID: „Postrach Singapore“. Lon Chaney.

STYLOWY: „Dama Kameljowa“ i „Policmajster Tagiejew“.

UCIECHA: „Banaroft u wrót śmierci“ oraz „Cohn Demokrata“.

—□—

Wiadomości teatralne.

Dziś premjera „Fijołka z Montmartre“ najnowszej i niezaprzeczenie najlepszej operetki Kalmana, która od wiosny już święci prawdziwy triumf w Wiedniu, przechodząc z jednego teatru do drugiego. Ze scen polskich pierwszy Lwów wystawia ją, a wystawia w oprawie tak wspaniałej, na jaką nie zdobył się nawet Wiedeń. Akcja „Fijołka z Montmartre“ toczy się kolejno: W mansardzie malarskiej, w rozkosznym pałacu gryzetki Nanon i za kulisami paryskiego teatru Folies-Bergere.

Najbliższe przedstawienie dla młodzieży, w nadchodzący piątek 31. bm., wypełni „Cyganerja“, opera w 4 aktach Pucciniego. Bilety po cenach najniższych do nabycia w kasach zamawiań i w gimnazjum WP. Kistryna.

Kupony zniżkowe do wszystkich trzech teatrów miejskich nabywać można w sekretarjacie teatru Rozmaitości (ul. Rutowskiego 22.) codziennie od godz. 10 do 1 przedpoł. Dyrekcja zwraca uwagę, że kupony te są dla każdego z teatrów oddzielne i ważne są wyłącznie do tego teatru, którego nazwa na kuponie jest wymieniona.

W teatrze Rozmaitości ostatnie trzy przedstawienia „Szwejka“. W czwartek premjera groteski fantastycznej Gorcia-Malczewskiego „Król Nikodem“ w reżyserji W. Radulskiego, a na tle konstruktywistycznych dekoracyj W. Daszewskiego.

W teatrze Małym codziennie „Wieczne pióro“, świetna komedja Fodora, ciesząca się ogromnem powodzeniem i gorąco oklaskiwana za doskonałą grę artystów.

Dziś we wtorek odbędzie się koncert świetnej sopranistki opery wiedeńskiej Luizy Helletsgruber. Bilety do nabycia w magazynie nut Seyfartha oraz wieczorem przy kasie.

——o——

I. Sobota kasynowa.

Pierwsza w nowym sezonie „Sobota“ Kasyna i Koła lit. art., która odbyła się dnia 25 bm., dobrze wróży tym sympatycznym zebraniom, w których towarzyskość idzie w parze ze sztuką i intelektem. Wieczór udał się tak pod względem liczby uczestników, jak i doborowego programu. Nader ciekawą dyskusję zagaił **prof. Brończyk** na temat dziś może najbardziej aktualny, czy należy propagować ideę pacyfikacji świata, czyli też dalej młode pokolenie wychowywać w kulcie romantycznej wojenki i ochoczego ułana, przyczem prelegent zdeklarował się jako zdecydowany zwolennik zdezawuowania wojny z jej poetyckich uroków.

Bardzo wielostronne naświetlenie tego zagadnienia przyniosła dyskusja, w której zabierali głos m. in.: **inż. Szczepański, mjr. Ortwin, rekt. Weigel, prof. Reiss,** im. „młodych“ p. **Terlecki, p. Nuzikowska i i.**

Do rozweselenia towarzystwa po temacie tak poważnym walnie przyczynił się **prof. Reiss**, który z nieporównaną werwą humorystyczną opowiadał wesołe anekdoty z życia szkolnego.

Na bardzo piękną część wokalno-muzyczną złożyły się produkcje pp. **Legeżyńskiego, Jędrzejowskiej** i prof. **Dianniego,** przy akompanjamencie p. **Elektorowiczowej.**

——o——

S. ✠ p.

JAN TATARA

podpułkownik dyplomowany, Szef Wydziału w Oddziale II. Sztabu Głównego, kawaler orderu Virtuti Militari V. kl. odznaczony dwukrotnie Krzyżem Walecznych, Złotym Krzyżem Zasługi i innemi

Zmarł śmiercią tragiczną w wypadku samochodowym dn. 24. października 1930 roku.

Eksportacja odbędzie się dnia 28. b. m. o godz. 13 z dworca głównego we Lwowie na cmentarz Obrońców Lwowa, gdzie nastąpi nabożeństwo i złożenie zwłok do grobu.

Na smutne te obrzędy zapraszają krewnych, kolegów i przyjaciół zmarłego

Szef i Oficerowie Oddziału II. Sztabu Głównego.

9575

Triumfy warszawskie p. Platówny

ULUBIENICA LWOWA NA NOWEJ PLACÓWCE ARTYSTYCZNEJ.

Lwów, 28 października.

Lwów jest miastem wdzięcznem i przywiązuje się do tych ludzi, którzy mu służą **swą sztuką i swoim artyzmem.** Toteż bezwzględne **rugi, zastosowane** przez obecnych dzierżawców teatrów miejskich, rozeszły się w swoim czasie w naszem mieście szerokiem echem i wywołały **ogólne potępienie.** Dziwiono się m. in. bardzo, że nowa dyrekcja nie zaangażowała **p. Platówny**, śpiewaczki znakomitej, obdarzonej wspaniałym głosem, niezwykłą muzykalnością i nieprzeciętną kulturą artystyczną.

Ta **ulubienica Lwowa,** mającego żywo w pamięci szereg jej **wysoce wartościowych kreacyj,** cieszy się teraz **wielkiem powodzeniem na gruncie opery warszawskiej.** Oto jak n. p. o jej występie w **„Manru“ Paderewskiego** pisze **„Gazeta Warszawska“:** „Ładny sukces przypadł w udziale p. Platównie (Ulana). **Duży, o imponującej sile sopran nowej primadonny doskonale odpowiada mocno dramatycznej partji nieszczęsnej góralki.** W momentach, wielkiego wymagających napięcia,, p. Platówna była **najlepszą, ale i liryczną kołysanką śpiewała bardzo ładnie...“**

A kogóż zaangażowano na miejsce tej znakomitej artystki? Ani jedna z obecnych śpiewaczek lwowskich nie tylko jej nie przewyższa, ale nawet nie dorównywa...

Zjazd historyków polskich w Warszawie.

Listopadowy zjazd historyków polskich w Warszawie rozpocznie się dnia 28. listopada i trwać będzie do dnia 4. grudnia br. włącznie. Piąty ten powszechny zjazd po raz pierwszy będzie obradował w stolicy państwa.

Protektorat nad zjazdem raczyli objąć: P. Prezydent Rzeczypospolitej, Marszałek Józef Piłsudski i minister W. R. i O. P. dr. Czerwiński. Do honorowego komitetu przyjęcia weszły najwybitniejsze osobistości w Warszawie.

Księga referatów w liczbie około 60 jest już w druku i będzie dostarczona uczestnikom zjazdu około 20. listopada. Z nazwisk referentów wystarczy wymienić: z Warszawy prof. Handelsmana, dyr. Siemińskiego, prof. Haleckiego; z Poznania nadesłali referaty: prof. Dębiński, Skałkowski i Tymieniecki, z Krakowa: prof. Sobieski, prof. Konopczyński (2 referaty), gen. Kukiel; **ze Lwowa prof. Bujak, Stanisław Zakrzewski, Hartleb i St. Zajączkowski.**

Na otwarciu zjazdu będzie przemawiał prof. Szymon Askenazy.

Przygotowaniami do zjazdu **kieruje biuro we Lwowie,** na którego czele stoi **dr. Tyszkowski** jako sekretarz generalny, a w sprawach finansowych i gospodarczych **prof. Tadeusz Urbański** (adres: Lwów, Uniwersytet).

W Warszawie wszelkie sprawy zjazdowe załatwia biuro warszawskie pod kierunkiem profesora uniwersytetu Edmunda Burschego (adres: Warszawa, Stare Miasto 31).

——o——

Urzędy pocztowe będą czynne w najbliższą niedzielę.

Z okręgowej Dyrekcji poczt i telegrafów we Lwowie otrzymujemy następujący komunikat: Wobec zbiegu w dniu **1. i 2. listopada br.** dnia świątecznego, oraz niedzieli będzie obowiązywała urzędy i agencje pocztowe lwowskiego okręgu dyrekcyjnego **w dniu 2. listopada br. tj. w niedzielę normalna służba zewnętrzna od godz. 9 do 11,** oraz jednorazowe doręczanie wszystkich przesyłek pocztowych (a więc i pensji emerytalnych oraz zaopatrzeń inwalidzkich).

——o——

Z miasta

Lwowska Szkoła Handlowa TSH. przy ul. Franciszkańskiej 9, obchodziła wczoraj uroczyście 25-lecie pracy nauczycielskiej prof. Tadeusza Urbańskiego, znanego i cenionego w szerokich kołach naszego miasta profesora geografji i historji. W pięknie przyozdobionej sali powitał Jubilata chór szkolny odpowiednią kantatą, poczem złożyli życzenia: p. Dr. J Poratyński, prezes TSH., p. Dr. K. Zagajewski, naczelnik Wydziału Kuratorjum Szkolnego, p. Dr. F. Tomanek, dyrektor Szkoły, rada pedagogiczna oraz młodzież szkolna.

Nadużycia z zasiłkami funduszu bezrobocia. Przeprowadzona w r. bież. przez organy kontrolne Funduszu Bezrobocia kontrola zaświadczeń z pracy, przedłożonych przez bezrobotnych przy ubieganiu się o zasiłki z Funduszu Bezrobocia stwierdziła nadużycia popełnione bądź przez pracodawców, bądź przez bezrobotnych. W związku z powyższem Zarząd obwodowy F. B. zwraca uwagę, że w każdym wypadku nadużyć przy wydawaniu bezrobotnym zaświadczeń z pracy wystąpi bezwzględnie do Władz Sądowych, wnioskiem o najsurowsze ukaranie winnych tych nadużyć — niezależnie od wytoczenia sporu na drodze cywilnej i pozbawienia bezrobotnego winnego tych nadużyć prawa do zasiłków z Funduszu Bezrobocia.

—□—

Komunikaty.

Program Kasyna i Koła Lit. Art. na bieżący tydzień: W czwartek 30. bm. o godz. 20-tej: wykład prof. Dra Henryka Gaertnera pt.: „Przestępstwa językowe“.

Komitet budowy pomnika śp. Marjana Czerkasa przystępuje do poświęcenia pomnika w dniu 1. listopada br. o godz. 3 popoł. na cmentarzu Janowskim.

Lwowskie Koło b. wychowanek SS. Najśw. Rodziny z Nazaretu zawiadamia członkinie, że zebrania koleżeńskie odbywają się w każdą drugą niedzielę miesiąca o godz. 11-tej przed południem ul. Unji Lubelskiej 9.

Zarząd Tow. Bratniej Pomocy Stud. U. J. K. we Lwowie składa tą drogą serdeczne podziękowania Drowi Antoniemu hr. Koziebrodzkiemu za bezinteresowny dar we formie 8.320 kg. ziemniaków ofiarowanych na rzecz kuchni Tow.

Polskie Tow. Politechniczne zawiadamia, że 29. bm. wygłosi w lokalu Tow. (ul. Zimorowicza 9) p. Prof. Edwin Hauswald, odczyt na temat: „Światowy Kongres energetyczny“.

Z Odrodzenia. W najbliższym czasie odbędą się zebrania następujących sekcyj: wtorek 28. bm. Filozoficzna; środa 29. bm. Społeczna i Kandydatek; piątek 31. bm. Zagadnień narodowych. Na posiedzeniach tych sekcyj będą wygłoszone referaty programowe.

—□—

Kronika policyjna.

(—) Aresztowania. Do aresztów policyjnych oddano wczoraj: Abrahama Schnitzera za kradzież chustki na szkodę Anny Tymieńkiej, Józefa Hładunia za systematyczną kradzież czekolad z bufetu teatru Wielkiego, oraz Wawrzyńca Humeniuka za pobicie i uszkodzenie ciała Jana i Marji Horodyńskich, zam. przy ul. L. Sapiehy.

(—) Włamania i kradzieże. Józefa Babikówna, zam. przy ul. Traugutta 29. doniosła policji, że onegdaj między godziną 3 a 5 popoł. jakiś nieznany sprawca po oderwaniu kłódki z jej mieszkania skradł 1 sztukę materji, 1 sztukę płótna, ogólnej wartości 250 zł. — Po wyduszeniu szyby dostał się złodziej do mieszkania Anny Palej, przy ul. Kurkowej 43. i skradł na jej szkodę patefon z 30 płytami, zegarek męski, papierośnicę srebrną, obrączkę złotą i parę kolczyków ogólnej wartości 775 zł. — Z mieszkania Fryderyka Kellera, przy ul. Sokoła 5. skradziono wczoraj po włamaniu się 1 futro damskie krymskie, oraz płaszcz damski, łącznej wartości 3.000 zł.

(—) Podrzutek. Wczoraj w realności przy ul. Kochanowskiego 58., jakaś nieznana kobieta podrzuciła dziecko płci żeńskiej, liczące około dwa i pół roku, które oddano komisarjatowi miejskiemu celem zaopiekowania się, zaś za matką wszczęto poszukiwania.

(—) Dorożka konna najechana przez auto. Wczoraj na ul. Halickiej autodorożka Lw. 9270 najechała na dorożkę konną, której właścicielem jest Stefan Miśków. Wskutek zderzenia koń doznał skaleczenia, zaś w aucie zbiły się dwie szyby. Po spisaniu protokołu szofera pozostawiono na wolnej stopie.

(—) Przebity nożem. Jan Gierula, robotnik zam. przy ul. Łyczakowskiej 112., doniósł policji, że został wczoraj przebity nożem przez robotnika Jana Golana.

Pogrzeb znakomitego uczonego i historyka

Ś. P. PROF. DRA LUDWIKA FINKLA.

Lwów, 28 października.

(jp) Cały świat naukowy lwowski, delegaci ośrodków naukowych z całej Polski, liczne reprezentacje gminy m. Lwowa, władz i instytucyj, zastępy młodzieży uniwersyteckiej i tłumy publiczności zgromadziły się wczoraj o godzinie 3-ciej popoł. przed kryptą kościoła OO. Bernardynów, dla oddania ostatniego hołdu pośmiertnego **znakomitemu uczonemu historykowi śp. prof. dr. Ludwikowi Finklowi,** człowiekowi, który był przez pół wieku chlubą polskiej nauki, polskiego narodu i naszego miasta. Jawiło się całe grono profesorskie i władze **Uniwersytetu Jana Kazimierza** z insygniami, reprezentanci Politechniki i innych **Wyższych Uczelni lwowskich,** delegaci Uniwersytetów i Towarzystw Naukowych i Historycznych z **Warszawy, Wilna, Krakowa i Poznania.** Prezydjum m. Lwowa było reprezentowane przez prez. **Brzozowskiego,** oraz wiceprez. **Kubalę, Chajesa i Irzyka.** Żałobne egzekwje odprawił przy zwłokach **ks. biskup Lisowski** w asyście licznych dostojników duchownych i kleru, poczem wyprowadzono trumnę z krypty klasztornej.

W chwili wyniesienia zwłok chór akademicki odśpiewał kantatę żałobną **„Pożegnał ten świat“.** Następnie na trybunę okrytą czarnym kirem wstąpił rektor Uniw. J. K. **dr. Witkowski,** w podniosłych słowach kreśląc dzieje tego pięknego, pożytecznemu trudowi naukowemu poświęconego żywota. Mowca podkreślił, że śp. prof. Ludwik Finkel jest w całem tego słowa znaczeniu **dzieckiem tej ziemi,** a we Lwowie spędził całe życie pracy naukowej. Od **czasów uniwersyteckich aż do śmierci nie opuszczał naszego grodu,** z wyjątkiem lat spędzonych na studjach naukowych w Berlinie i Paryżu. To też będąc chlubą całej nauki polskiej, jest przedewszystkiem chlubą Lwowa, który mianował go **obywatelem honorowym** i chlubą Uniwersytetu J. K., który również nadał mu najwyższą godność **profesora honorowego,** Ojczyzna zaś w uznaniu jego zasług nadała mu komandorję orderu **„Polonia Restituta“.**

Im. Towarzystwa naukowego i Tow. historycznego, do którego najgorliwszych inicjatorów i założycieli należał śp. Zmarły, przemówił **prof. Balcer,** kreśląc znakomitą działalność naukową śp. prof. Finkla w długim poczcie jego dzieł, podkreślając dwa najcenniejsze, a mianowicie **Historję Uniwersytetu lwowskiego i Bibljografję historji polskiej.**

Im. Akademji Umiejętności w Krakowie, Uniwersytetu Jagiellońskiego i Wydziału filozoficznego Uniw. **warszawskiego** przemówił **prof. Semkowicz** z Krakowa.

Następnie zabrał głos wicepr. **prof. Kubala,** aby imieniem miasta pożegnać obywatela honorowego m. Lwowa i dać wyraz wdzięczności za to **umocnienie ducha narodu** w naszej dzielnicy, jakie spływało na społeczeństwo nasze z prac naukowych i popularyzatorskich, jakoteż z działalności profesorskiej uczonego.

Nakoniec im. Uniw. wileńskiego, którego ś. p. Zmarły był również profesorem honorowym oraz im. Redakcji Ateneum i Tow. Naukowego w Wilnie przemówił **prof. Modelski,** zaś im. Uniwersytetu Poznańskiego i Tow. Naukowego w Poznaniu przemówił prof. **Skałkowski.**

Po tym żałobnym hołdzie ruszył orszak pogrzebowy ku Cmentarzowi Łyczakowskiemu, gdzie zostały złożone śmiertelne szczątki Wielkiego Uczonego na spoczynek wieczny.

ŻYCIE PROWINCJI.

Kronika przemyska.

(Od naszego korespondenta.)

Przemyśl, w październiaku.

(M) **Mnożą się skargi** na znaczne luki personalne w tut. sądzie powiatowym, wskutek czego tok spraw ulega zwłoce, gdyż brak sił sędziowskich uniemożliwia normalne i szybkie urzędowanie, na czem dotkliwie cierpi oraz szkody ponosi publiczność. Czyżby nie można w jakiś sposóbb usunąć te braki i przywrócić sprawność tut. sądowi powiatowemu.

Systematyczne kradzieże w fabryce śledzi. Zarząd firmy „Wilhelm Feingold i Synowie“ przy ul. Nad Potokiem. zauważył, że od dłuższego czasu znikają z jego magazynów znaczniejsze ilości pieprzu oraz cukru, używanego do przyprawienia konserw i marynat rybnych. Dopiero w ostatnich dniach udało się złapać amatorów tych słodko-pikantnych wiktuałów, którymi są J. Mucha i F. Pawłowski, młodzi chłopcy, zamieszkali w okolicy fabryki konserw. Są oni jeszcze na dorobku, jako zaprawiający się dopiero do fachu złodziejskiego i zostali w zaraniu swej karjery osadzeni w aresztach policyjnych, gdzie pieprz nie rośnie.

Muzycy, zatrudnieni w tut. kinoteatrach, otrzymali zwolnienie względnie wypowiedzenie, gdyż oba teatry świetlne w śródmieściu („Polonja“ i „Olympja“) zamieniają się na kina dźwiękowe.

Złodziejaszek przemyski kontuzjonowany przez pociąg w Przeworsku. Władysław Styc, pochodzący z Przemyśla, który wraz z swoim kamratem popełnił większe włamanie do mieszkania Mieczysława Hüttnera w Jarosławiu, ukrywał się przez jakiś czas w Przemyślu, wymykając się pościgowi policyjnemu. Zorjentowawszy się jednak, że lada dzień może się dostać do zmyślnie nastawionych sieci, zwiał z Przemyśla tak, że zrazu wszelki ślad po nim zaginął, mimo, iż jego spólnik został aresztowany, a skradzione rzeczy (lichtarze srebrne, kubki itp.) pochodzące z włamania w Jarosławiu już dawno odebrano. Tymczasem Styc wydostał się szczęśliwie poza linje strzału przemyskich władz śledczych, gdyż onegdaj natrafiono na stacji w Przeworsku na leżącego na torze ciężko rannego osobnika. Był to właśnie Styc, który dojechawszy na gapę do Przeworska, zamierzał jeszcze w czasie biegu pociągów zeskoczyć, co mu się jednak nie tylko nie udało, ale naraziło go zapewne na trwałe kalectwo. Styca przewieziono do najbliższego szpitala powszechnego.

Na srebrnym ekranie.

Kino „Palace“: „Naszyjnik Królowej“

Lwów, 28. października.

(:) Lukę między świetnym filmem produkcji francuskiej „Pod dachami Paryża“, a mającem się ukazać jeszcze w tym tygodniu najnowszym przebojem Fox „Słoneczko“ (którego pokaz odbył się wczoraj dla prasy i zaproszonych gości a któremu szczegółowe sprawozdanie poświęcimy w najbliższych dniach) wypełnił przeciętny dramat zeszłorocznej produkcji Ufy, noszący tytuł „Naszyjnik Królowej“ o scenarjuszu, opartym na tle powieści Dumasa. Technicznie pozostawia ten film wiele do życzenia, braki te uwydatniają się zwłaszcza w synchronizacji i śpiewach. Natomiast fabuła filmu jest wcale ciekawa a zajmująca. Reżyser pracował przy pomocy bardzo skromnych efektów, wychodząc mimo to jednak obronną ręką. Wykonanie, jeśli chodzi o przedstawicielki płci pięknej, bez zarzutu.

*

Kino „Kopernik“ i „Marysienka“: „Wielki Gabbo“

Eryk von Stroheim należy do tych nielicznych zresztą aktorów Hollywoodu, którzy mają ambicję wprowadzania do filmów nowych wartości artystycznych. „Wielki Gabbo“ jest jedną z takich prób tego cenionego reżysera i aktora, niestety, niezupełnie udałą. W Ameryce film ten zyskał szeroki rozgłos.

—o—

Młoda para królewska.



Rycina nasza przedstawia dostojnych nowożeńców: króla bułgarskiego Borysa i księżniczkę włoską Giovannę, których ślub odbył się 25. bm. w Asyżu.

Egzekutor magistracki przed sądem.

Lwów, 28. października.

(:) Wczoraj odbyła się odroczona swego czasu rozprawa przeciwko **Jerzemu Dudzie,** egzekutorowi magistrackiemu, oskarżonemu o oszustwo na szkodę magistratu. Duda egzekwował podatek kahalny, który niechętni płatnicy nie wpłaciwszy na czas do kasy Gminy wyzn., mieli płacić wraz z kosztami egzekucyjnemi Magistratowi. **Duda wystawiał dwa kwity, jeden oryginalny dla płatnika, drugi ze zmniejszoną kwotą dla Magistratu.**

Na wczorajszej rozprawie oskarżony **przyznał się do winy,** przytem wyraził gotowość zapłacenia **części sprzeniewierzonej sumy.** Trybunał skazał go mimoto jednak na **sześć miesięcy więzienia,** skonsumowanego już aresztem śledczym. Oskarżonego bronił **dr. Weinsatt.**

Dwaj następcy tronu.



Rycina nasza przedstawia dwóch następców tronu: księcia duńskiego Fryderyka (po lewej) i księcia norweskiego Olafa, pogrążonych w ożywionej rozmowie. Obaj następcy tronu są mianowicie serdecznymi przyjaciółmi.

—o—

Lekarz zaskarżony o odszkodowanie

Z powodu szkodliwego zabiegu radowego.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 27. października. (st) Sensacją w świecie lekarskim będzie wyznaczony w tych dniach w sądzie okręgowym proces przeciw dr. F. **o odszkodowanie za przyprawienie pacjentki o kalectwo**, spowodowane nieumiejętnem stosowaniem radu. Poszkodowana p. Brzozowska jest nauczycielką. Zwróciła się ona do dra F. celem **usunięcia narośli** na powiece. Dr. F. początkowo przeprowadzał masaże radowe, które dały bardzo dobry rezultat. Na zakończenie kuracji dokonał poważnego zabiegu polegającego na umocnieniu w kości czołowej nad okiem 3 igiełek z emanacją radową, co miało spowodować ostateczne rozejście się śladów narośli. Pacjentka miała się zgłosić do dra F. po upływie 6 tygodni. Wyjechała więc na wieś. **Po kilku dniach jednak wróciła skarżąc się na okropne bóle głowy.** Dr. F. nie odmówił jej porady zalecając, by przyjęła proszek „Z kogutkiem". P. Brzozowska postanowiła przecierpieć i powróciła na wieś, **przechodząc niewysłowione męki.** Gdy wreszcie zjawiła się ponownie u dra F. okazało się, że **emanacja rady zupełnie przepaliła kość czaszki, która spróchniała na przestrzeni paru cm. kwadr.** Natychmiastowa operacja w szpitalu połączona z wyjęciem zniszczonej kości **uratowała p. Brzozowską od niechybnej śmierci. Usunięcie kości mózgowej uczyniło z nieszczęśliwej pacjentki osobę niezdolną zupełnie do pracy. P. Brzozowska wystąpiła przeciw dr. F. na drogę sądową o odszkodowanie w wysokości 50 tys. zł.**

—o—

7 osób spaliło się.

Sevilla, 27. października. (PAT) Donoszą z Olvares, iż gwałtowny pożar, powstały w tamtejszym hangarze, przeniósł się na budynki pobliskiej fermy. W jednym z domów zawalił się dach, grzebiąc 7 osób. Wydobyto ich zwęglone zwłoki.

—o—

Klęska powodzi w Hiszpanji.



Obfite opady deszczowe sprawiły, że wiele rzek hiszpańskich wylało, niszcząc liczne wsie i miasta. Rycina nasza przedstawia miasteczko Tarragonę zupełnie zniszczoną przez powódź. 20 osób zginęło tam, a mnóstwo odniosło cięższe lub lżejsze obrażenia i potłuczenia.

Walka z komunizującymi piekarzami

NA SCHODACH PRZY PL. GRZYBOWSKIM.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 27 paźd. (st) Dziś rano około godz. 8 na podwórze piekarza Silberberga przy ul. Twardej 5. przybyła **grupa około 30 komunistów,** która nie dopuszczała do ekspedycji pieczywa. Był to **akt zemsty** w stosunku do Silberberga, który zatrudnia u siebie **piekarzy nie należących do związku.** Widząc, że bojówka poczyna sobie coraz zuchwalej, piekarz wezwał policję. Bojówkarze poczęli uciekać. W **pogoń za nimi rzuciło się kilku posterunkowych.** Bojówkarze zbiegli do domu nr. 14 przy pl. Grzybowskim. Spodziewali się, że przez mieszczącą się tam **„mikwę"** (kąpiel rytualna) będą mogli się wydostać na pl. Grzybowski 5, gdyż jest to dom przechodni i uciec dalej.

Tymczasem policja obstawiła mikwę **i dalsza ucieczka była zamknięta.** Wobec tego teroryści wbiegli na schody. Na schodach **bojówkarze zaczęli strzelać.** Wskutek strzałów został ciężko ranny Lipa **Haberman,** właściciel piekarni, którego przewieziono w stanie ciężkim do szpitala. **6 bojówkarzy aresztowano i przyprowadzono do aresztu policji politycznej.**

Mgła przeciw demonstrantom.



Policja nowojorska posługuje się obecnie celem rozpraszania tłumów ulicznych specjalnemi aparatami, wytwarzającemi zupełną, gęstą mgłę. Tłum traci wówczas swobodę ruchów, a więc łatwo można dać sobie z nim radę. W ten właśnie bezkrwawy sposób udaremniono w tych dniach demonstrację komunistów, skierowaną przeciw prezydentowi Hooverowi, przemawiającemu na pewnym wiecu politycznym.

Ford nie umie odpoczywać...

NAPISAŁ BIOGRAFJĘ EDISONA.

Lwów, 28. października.

(—) Prasa całego świata doniosła o tem, że amerykański król samochodów, Henryk Ford udał się do Europy „dla przyjemności..." Tymczasem Ford, bawiący obecnie w Londynie, udzielił pewnemu dziennikarzowi następującego charakterystycznego wywiadu:

— Praca jest dla mnie czemś nieodzownem, bez czego nie mogę **oddychać,** jak... **bez powietrza!..** Nawet w czasie pobytu w Europie nie zaprzestałem pracy... Jest ona — co prawda — trochę odmienna od tego co robiłem dotychczas... Oto przy wydatnej pomocy mego sekretarza, stale ze mną podróżującego Samuela Crowtera napisałem biografję Edisona pt. **„My friend, Thomas Edison"** („Mój przyjaciel, Tomasz Edison"). Książka ukaże się drukiem w **Londynie,** u jednego ze znanych wydawców angielskich.

Epilog procesu o sprzeniewierzenie.

Lwów, 28. października.

(—) Jak się dowiadujemy wczoraj ogłoszony został w Przemyślu wyrok w sprawie sensacyjnej afery sprzeniewierzenia kwoty 13 tys. dolarów przez Józefa Rabinowicza, b. agenta Tow. Ubezp. Assicurationi Generali. Rabinowicz został uznany winnym zbrodni sprzeniewierzenia i zasądzony na rok ciężkiego więzienia.

—o—

KATASTROFA KOLEJOWA.

Kraków, 27. października. (PAT). Wczoraj o godzinie 15-tej wykoleił się koło Kęt pociąg towarowy, idący z Andrychowa. 4 wozy rozbite, reszta wywrócone. Ofiar w ludziach nie było. Ruch przerwano na 24 godziny. Prawdopodobną przyczyną wykolejenia się pociągu było pęknięcie szyny.

—o—

STEKKER POBIŁ MISTRZA NIEMIEC.

Budapeszt, 27. października. (PAT). W zawodach zapaśniczych o mistrzostwo świata zawodowców, mistrz Polski Teodor Stekker odniósł nowy sukces, bijąc mistrza Niemiec Kornatza.

—o—

HR. RONIKER WYGRAŁ 50 TYS. ZŁ.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 27. października. (st). Sensacją w ostatnich dniach w kasynie w Sopotach była szczęśliwa gra hr. Bohdana **Ronikera.** W ciągu kilku godzin hr. Roniker wygrał około 50 **tys. zł.** Ostatnio hr. Roniker wygrywał kilkakrotnie wiewsze sumy, przegrywając następnie wszystko. Hr. Roniker przebywa w Sopotach od kilkunastu tygodni i **gra według własnego swego systemu,** który opracował jeszcze przed kilkudziesięciu laty w Monte Carlo.

—o—

DWU KSIĘŻY ZGINĘŁO W KATASTROFIE SAMOLOTOWEJ.

Nowy Jork, 27. października. (PAT). Z Kotzbue donoszą, że aeroplan, którym jechali dwaj księża Jezuici, ks. Walsh i ks. Philip Delen, oraz pilot Ralph Wien, spadł w kilka minut po wzniesieniu się z lotniska, przyczem wszyscy wymienieni ponieśli śmierć na miejscu.

—o—

NAJWIĘKSZY GMACH POCZTY NA ŚWIECIE.

Waszyngton, 27. października (PAT). Na początku przyszłego roku rozpocznie się w Chicago budowa gmachu głównej poczty kosztem 14 miljonów dolarów. Sam plac pod budynek kosztuje pięć i pół miljona. Nowy gmach pocztowy w Chicago będzie największym w świecie budynkiem publicznym.

—o—

ZE SPORTU.

Okrężny bieg kolarski.

Lwów, 28. października.

W dniu wczorajszym Lwowskie Towarzystwo Kolarzy i Motorzystów, zorganizowało **międzyklubowe wyścigi kolarskie.** Trasa wyścigów prowadziła z placu Targów Wschodnich w kierunku ulicy Stryjskiej, następnie ulicą Stryjską obok rogatki i blisko Czarnych, dalej do elektrowni i z powrotem na plac Targów Wschodnich. Szczegółowe wyniki poszczególnych biegów przedstawiają się następująco:

Bieg 25 km. (10 okrążeń): 1) Fross J. (L. T. K. i M.) 45:29, 2) Bosak (Pogoń) 3) Kiesel (Jutrzenka), 4) Jaremkiewicz (Pogoń) 45:48. 5) Sękowski (Pogoń). Po za konkursem drugi przybył Fross II (Pogoń) w czasie 45:46.

Bieg 10 km. dla zawodników nie licencjonowanych: 1) Huzarewicz (Pogoń) 18:59, 2) Kysiak (Pogoń), 3) Pędzyk (Pogoń), 4) Majewicz (Pogoń), 5) Markowski (Pogoń).

Bieg pocieszenia dla zawodników, którzy w pierwszym biegu nie osiągnęli żadnego z pierwszych pięciu miejsc. 1) Skubało (R. K. S.) 9:24, 2) Fedorec (R. K. S.), 3) Ruff (Hasm.), 4) Burghard (Pogoń), 5) Egbor Hasm. — Widzów około 800 osób.

Zawody zapaśnicze.

Lwów, 28. października.

W dniu wczorajszym z okazji otwarcia sezonu ciężko-atletycznego w klubie im. **Zbyszka Cyganiewicza**, odbyły się zawody zapaśnicze o mistrzostwo Klubu na rok 1930-1. W zawodach wzięło udział około **40 zawodników.** Kierownictwo zawodów spoczywało w rękach kpt. sport. LOZA. p. Starcka. Sędziował p. Czachur z Sokoła I. Wyniki w poszczególnych klasach osiągnięto następujące:

Waga kogucia: 1) Słoński, 2) Luft, waga piórkowa: 1) Cieślewicz, 2) Wilk, waga ciężka 1) Skopowski, 2) Kisiel, 3) Warecki, waga średnia: 1) Bambulka, 2) Krasnowski, 3 Car, waga ciężka 1) Binder, 2) Starck. Widzów b. mało.

Bieg na przełaj.

Lwów, 28. października.

Rozegrany w niedzielę **jesienny bieg na przełaj** o puhar „Wieku Nowego" zgromadził na starcie około **80 zawodników.** Bieg rozegrano w trzech konkurencjach. Szczegółowe wyniki przedstawiają się następująco:

Bieg pań: Trasa około 1000 m. Startowało 12 zawodniczek. 1) „Dziuna" (Czarni), 2:28, 2) „Hanka" (Lechja" 2:32,6, 3) Starówna (Strzelec), 4) Kuranówna (Strzelec), 5) Pawłówna (Strzelec).

Bieg juniorów. Trasa około 4.000 m. Startowało 12 zawodników. 1) Mocedoński (Sok. M.) 16:9.6, 2) Latawiec (Korp. Kad.), 3) Łaba (Pogoń), 4) Gankowski (Sok. M.), 5) Zapłatyński (Legja), 6) Górski (Sok. M.).

Bieg seniorów. Startowało 56 zawodników. Trasa około 6.000 m. 1) Sawaryn (Pogoń) 24:25.2, 2) Garncarz (Pogoń), 25:54.2, 3) Hnatyk (Pogoń), 4) Buliński (Lechja), 5) Hajdun (Czarni), 6) Brenner (R. K. S.), 7) Jaworski (Pogoń), 8) Wójtowicz (Lechja), 9) Lech (Pogoń), 10) Wowkonowicz (Czarni), 11) Wronka (Czarni), 12) Sawicki (Legja), 13) Sza Le- (Czarni), 12) Sawicki (Legja), 13) Szal (Lebun (Czarni), 16) Tymcio (Lechja), 17) Judenberg (Dror), 18) Bolibrzuchowski (Pogoń).

Drużynowo: 1) Pogoń (Sawaryn, Garncarz, Hnatyk, Jaworski, Lech, Bolibrzuchowski) 40 pkt., 2) Czarni 95 pkt., 3) Lechja 116 pkt., 4) Legja 142 pkt.

Piłka nożna.

Lwów, 28. października.

Lechja—Ukraina 5:4 (4:3) Zawody towarzyskie. Ukraina bez Kobziara, Lechja bez Małeckiego, Kruka, Pająka, Oracza. Bramki uzyskali: dla Lechji Kuncewicz dwie, Kobe, Pączek i Rusiecki, dla Ukrainy Petriw i Łysyk po dwie. Sędzia p. Meller. Widzów około 800.

Drugi Sokół—Z. T. S. G. 3:0 v-o. Zawody o wejście do kl. A. Z powodu nieprzyjazdu ZTSG. sędzia p. Bilor odgwizdał v-o.

Drugi Sokół—R. K. S. 3:2 (1:2) Sędzia p. Bilor.

TSL. Sygniówka—Biały Orzeł 3:2 (2:2)



Konferencja w min. handlu i przem.

w sprawie krajowego przemysłu gumowego.

Lwów, 28. października.

Wobec zerwania syndykatu i dezorganizacji w handlu obuwiem gumowem, p. Minister Handlu i Przemysłu zaprosił delegację fabryk krajowych w sprawie konsolidacji przemysłu gumowego. W skład delegacji wchodzili: p. prezes Halpern z ramienia firmy „PEPEGE", p. prezes Salomon Mełup i p. prof. Mieczysław Centnerszwer z fabryki Przemysł Gumowy ARDAL Sp. Akc. Lida, p. prezes Schrage z fabr. „GENTELMAN" oraz przedstawiciele fabryk Schweikert, Wudeta i Rygawar. W imieniu delegacji przemawiał u. prof. Centnerszwer zast. prezesa zarządu Sp. Akc. ARDAL. P. prof. Centnerszwer oraz p. prof. Trepka w przemówieniach swych stwierdzili konieczność pownownego zorganizowania syndykatu. Głównym powodem zdezorganizowania rynku jest dumping sowjecki, który zatacza coraz szersze kręgi. Do pogłębienia kryzysu przyczynia się również niedostateczne przydzielanie kredytów fabrykom przez instytucje centralne. Przemysł gumowy wymaga olbrzymich środków obrotowych, gdyż pracuje cały rok bez przerwy, zbyt posiada tylko w krótkotrwałym sezonie, który trwa zaledwie 2 miesiące w lecie i 2—3 miesięcy w zimie.

W wyniku konferencji postanowiono złożyć p. ministrowi Kwiatkowskiemu obszerny memorjał, w którym fabryki sprecyzują swe postulaty. Memorjał wręczą osobiście p. Ministrowi p. prof. Trepka, p. prof. Centnerszwer oraz p. dyr. Senior. Rozpoczęto również ponowne pertraktacje w sprawie wznowienia syndykatu na nowych warunkach, któreby zadowoliły wszystkie fabryki krajowe.

Sytuacja

na rynku akcyj i walut.

Lwów, 28. października.

Ruch **na giełdzie** akcyjnej w końcu ubiegłego tygodnia nieco się ożywił, jednakże obroty były naogół wciąż jeszcze bardzo małe. W dziale **akcyj bankowych** dużem zainteresowaniem cieszył się Bank Polski, który zdołał swój kurs z poprzedniego tygodnia nieco poprawić. Sfery giełdowe nie liczą jednak na dalsze podniesienie się kursu tego papieru, ponieważ rozeszły się pogłoski, że instytucja emisyjna **zamierza za rok 1930 wypłacić tylko 14%** dywidendy wobec **20% za r. 1929.**

Pożyczki państwowe były początkowo w zaniedbaniu, natomiast w końcu okresu sprawozdawczego zaczęły budzić większe zainteresowanie. Listy zastawne ziemskie i miejskie cieszyły się dość dobrym popytem. Notowano (pierwsza cyfra z 18-go, druga z 25-go października b. r.): akcje: Bank Polski 152.50 — 156.00, Częstocice 32.00 — 37.00, Cukier 33.00 — 35.00, Węgiel 35.50 — 36.50, Lilpop 23.00 — 22.25, Ostrowieckie 51.00 — 46.00, Starachowice 11.00, Parowozy 18.50 — 17.50, Rudzki 10.50, Haberbusch 106.50, Klucze 81.00, Borkowski 3.00; **papiery procentowe:** 5% Poż. Konwersyjna 53.00 — 53.00, 4% Poż. Premjowa 101.00 — 102.50, 5% Poż. Premjowa 58.00 — 55.25, 10% Poż. Kolejowa 104.00, 3% Poż. Budowlana 50.00 — 50.00, 6% Poż. Dolarowa 78.00 — 76.00, 4½% T K. Z. 50.00 — 51.25, 5% T. K. m. Warszawy 55.50 — 55.25, 8% T. K. m. Warszawy 71.25 — 70.25.

Po dużym spadku **polskich pożyczek państwowych** na giełdzie nowojorskiej nastąpiła w drugiej połowie b. m. **ogólna poprawa kursów tych papierów.** W dniu 22 b. m. notowano w New-Yorku: 7% Poż. Stabilizacyjną 78 3/8%, 8% Poż. (dillonowską) 87%, 7% Poż. Śląską 59½%, 6% Poż. Dolarową 67%.

Dewizy New - York utrzymały się w tygodniu sprawozdawczym na poziomie 8.912, również kabel notowano bez zmiany 8.921, natomiast dolary obniżyły się w obbrotach oficjalnych z 8.95½ na 8.93¼. Kursy dewiz europejskich kształtowały się w tranzakcjach giełdowych, względnie międzybankowych następująco: Bruksela 124.37, Kopenhaga 238.37, Amsterdam 359.24, Londyn za 1 £ 43.34, Paryż 35.01, Praga 26.44½, Zurych 173.23, Wiedeń 125.79, Medjolan 46.71, Berlin 212.49, Gdańsk 173.33, Belgrad 15.81, Bukareszt 5.30, Ryga 171.79.

Na rynku prywatnym popyt na dolary zmniejszył się, pomimo to jednak płacono za nie w dalszym ciągu 8.95½. Tranzakcje rublami złotymi przeprowadzano na 4.77¼ — 4.76½, a czerwońcami sowieckiemi na 0.63 — 0.65 dol.

Obroty na giełdzie dewiz utrzymywały się na dość wysokim poziomie. Całe zapotrzebowanie pokrywał prawie wyłącznie Bank Polski. W drugiej dekadzie października, zapas dewiz zagranicznych Banku uległ dalszemu zmniejszeniu o 10 milj. do kwoty 287 milj. zł., podczas gdy zapas kruszcu wzrósł nieznacznie o 24 tys. do 561.9 milj. Obie te pozycje, stanowiące pokrycie obiegu biletów bankowych i natychmiast płatnych zobowiązań, wyrażały się na dzień 20 października łącznie kwotą zł. 848.979.834. **Pozycja pieniędzy i należności zagranicznych**, niezaliczonych do pokrycia, wykazała wzrost o 2.8 milj. do 120.1 milj. zł. **Portfel wekslowy** uległ znacznej redukcji o 12 milj. do 708.2 milj., natomiast **pożyczki zastawowe** wzrosły o 1.2 do 75.1 milj. zł.

Natychmiast płatne zobowiązania zwiększyły się o 21.4 milj. do 227.3 milj., zaś **obieg biletów bankowych** zmniejszył się o 45.1 milj. do kwoty 1.291.327.100 zł., tak, że obie te pozycje wynosiły na 20. października łącznie złotych 1.518.702.796. Stosunek procentowy pokrycia obiegu biletów i natychmiast płatnych zobowiązań Banku wyłącznie złotem wynosił 37% (na 10. października — 36.43%), pokrycie kruszcowo-walutowe 55.90% (55.69%) a pokrycie złotem samego tylko obiegu biletów bankowych 43.52% (42.04%).

Dla porównania podajemy stan główniejszych rachunków 4 wielkich banków emisyjnych na dzień 9. października r. b.: U. S. Federal Reserve Banks w tys. dolarów: zapas złota 2.986.530, weksle banków-członków 173.170, inne 211.020, wkłady 2.466.110, obieg banknotów 1.365.400, rezerwa kombinowana w stosunku do obiegu i wkładów 81.6%; Bank Angielski w tysiącach Ł.: zapas złota 158.683, weksle rządowe 44.666, zdyskontowane 4.879, wkłady publiczne 12.861, bankowe 66.447, inne 34.251, obieg banknotów 359.560, rezerwa 59.123; Bank Francuski w tysiącach franków na 3. X. r. b.: zapas złota 49.100.819, rachunki bieżące zagranicą 6.561.853, weksle i czeki zagraniczne 19.005.525, portfel wekslowy 5.034.995, wkłady prywatne 7.075.504, obieg biletów 74.515.935; Bank Rzeszy w miljonach marek na 15. X.: zapas złota 2180.5 (wobec 2443 na 7. IX.), zapas dewiz wysokoprocentowych 173.9 (136.2), portfel wekslowy 2066.8, obieg biletów 4188.8 (4501.4), inne natychmiast płatne zobowiązania 355.4. Pokrycie obiegu biletów wyłącznie złotem zmniejszyło się w porównaniu z zestawieniem z 7. X. z 54.3 na 52.1 %, pokrycie kruszcowo-walutowe z 57.3 na 56.2%. **A. Z. W.**

—o—

GIEŁDY.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa 27. października. (PAT.) 4 proc. poż. inwestycyjna 103 i 3 czw., 5 proc. poż. konwersyjna 48, 10 proc. poż. kolejowa 103 i 3 czw. 8 proc. Listy z. Bku Gosp. Kraj. 94, 8 proc. Listy z. Bku Rolnego 94, 8 proc. Obl. Bku Gosp. Kraj. 94.

Waluty i dewizy: Dolary 8.91 i pół, Holandja 358.37, Londyn 43.23. Nowy Jork 8.89.2. Paryż 34.91, Praga 26.39, N. Jork telegr. 8.91.1, Szwajcarja 172.70, Wiedeń 125.25, Berlin 212.53.

Warszawa 27. października. (PAT.) Bank Polski 155, Warsz. cukier 35, Lilpop 22 i pół, Ostrowiec serja B 46.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych 27. października. (PAT) Paryż 20.21, Londyn 25.03 i pół Nowy Jork 5.15.20 Bruksela 71.82 i pół Włochy 26.97 Hiszpanja 56.00 Amsterdam 207.52 i pół, Berlin 122.79 Wiedeń 72.64 Sztokholm 138.35 Oslo 137.90 Kopenhaga 137.90 Sofja 3.73 Praga 5.27 i ćw. Warszawa 57.70 Budapeszt 90.20 Białogród 9.1280 Ateny 5.65 Konstantynopol 2.44 Bukareszt 3.05 i 5/8, Helsingfors 12.97 i pół Buenos Aires 175.00.

GIEŁDA LONDYŃSKA.

Londyn 27. października. (PAT) Nowy Jork 4.85.86, Paryż 123.81 Berlin 20.38 i 3 czw., Montreal 4.85.25, Hiszpanja 41.75 Amsterdam 12.06 i 7/16 Bruksela 34.85 Włochy 92.81 Szwajcarja 25.03 i 1 ósma, Kopenhaga 18.16 Sztokholm 18.10 i 1 ósma, Oslo 18.16 Helsingfors 193.00 Praga 163.80, Budapeszt 27.76, Belgrad 274.25, Sofja 670.50, Rumunja 818.00 Lisbona 108.24 Konstantynopol 1025 Ateny 375.00 Wiedeń 34.45 Warszawa 43.36.

GIEŁDA PARYSKA.

Paryż 27. października (PAT) Londyn 123.81 i pół Nowy Jork 25.47 i pół Bruksela 355.25 Hiszpanja 276.25 Włochy 133.40 Szwajcarja 494.50 Kopenhaga 681.75 Amsterdam 1027.00 Oslo 681.75

OBROTY PRYWATNE.

Lwów, 28. października.

DEWIZY: Dol. amer. 8.94.00 — 8.94.50 dolary kand. 8.86.00 — 8.86.50, korony czeskie 0.26.30 — 0.26.40, franki francus. 0.34.80 — 0.35.00, franki szwajc. 1.73.00 — 1.73.40, funty szterl. 43.40.00 — 43.60.00, Leje 0.05.00—0.05.25, Szylingi 1.25.50—1.26.00. Czerwońce 7.50.00—8.00.00.

ZŁOTO: 20-kor. 36.50.00—36.60.00, 20-frank. 34.30.00—34.50.00, 10-rub. 46.00.00 do 46.40.00.

SREBRO: Kor. austr. 0.43.50—0.44.00, 5-kor. austr. 2.35.00—2.45.00, floreny 1.18.00—1.20.00, Ruble 1.50.00—1.55.00, kopiejki 1.25.00—1.28.00.

—o—

KĄCIK RADJOWY.

PROGRAM AUDYCJI RADJOWYCH

Wtorek dnia 28. października 1930.

LWÓW. 11.58 Sygnał czasu i hejnał. 12.05—13.00 Koncert z płyt gramofonow. 17.15 „Szlakiem praczłowieka" wygłosi dr. Feliks Burdecki (Transmisja z Warszawy). 17.45 Transmisja z Warszawy: Popularny koncert symfoniczny. 18.15 Prelekcja z cyklu odczytów ministerjalnych. 19.00 Rozmaitości. 19.20 Dr. Z. Zygulski: Teatr lwowski z czasów Pawlikowskiego. 19.45 Koncert z płyt gramofonowych. 20.00 Lwowska Gazeta Radjowa. 20.15 Transmisja z Warszawy: Pogadanka o muzyce duńskiej. 20.30 Tr. z Warszawy: Koncert muzyki duńskiej. Wykonawcy: Ork. filharm. Warsz., Launy Gröndaal (dyr.) i inni: 1) Fr. Kuhlau: Uwertura: „William Shakespeare". 2) Niels W. Gade: I. część symfonji c-moll Nr. 1. 3) Peter Haise: Pieśni. 4) Emil Hornemann: Uwertura „Härmānede paa Helgoland". 5) P. E. Lange Müller: Pieśni. 6) Carl Nielsen: Z muzyki „Alladina" Op. Schleschlägera: a) Marsz wschodni, b) Taniec hinduski, c) Na rynku Ispahanu, d) Taniec negrów. 7) Peder Gram Poème lyrique. 8) Knudåge: Riisager: Klods Hans. Po koncercie komunikaty.

LIPSK 21.30 Transmisja z Weimaru: Koncert solistów, **LONDYN NATIONAL** 22.40 Muzyka kameralna. **SZTUTGART** 20.30 „Mamselle Nitouche" farsa ze śp. Hervego. **HAMBURG** 21.45 Z teatru m. w Lubece „La serva Padrona" op. w 1 akcie Pergolesiego. **BUKARESZT** 20.00 Koncert radjoork. **BERN** 20.00 Występ Teatru Biel-Soloturn. „Polska krew" operetka w 3 aktach Nedbala. **BERLIN** 17.55 Rosyjska ludowa muzyka, 20.30 „Donna Juanita" operetka w 2 akt. Suppego. **PRAGA** 18.30 Transm. z Teatru Narodowego „Libuse" opera w 3 aktach Smetany. **MEDJOLAN** 20.40—21.00 Uroczystość z okazji roczn. Marszu na Rzym Transm. z Teatru Chiarella w Turynie: „Manon" op. Masseneta (dwa akty). **WIEDEŃ** 19.35 Transm. z Theater an der Wien „Kraj uśmiechu" operetka Franc. Lehara. **PARYŻ** 21.30 Transm. z Teatru Trianon-Lirique: „Muszkieterowie w klasztorze" op. Varney'a.

Środa, dnia 29 października 1930.

LWÓW. 11.58 Sygnał czasu i hejnał. 12.10 Koncert płyt gramofonowych. 15.50 Transmisja odczytu rządowego z Warszawy. 16.15 1) Kwadrans dla najmłodszych: Transmisja z Warszawy. a) Feljeton Mścisława p. t. „Jak Biedronka uratowała Kalifornję od głodu"; b) Obrazek p. t. „Piotruś i cyferki" Ewy Szelburg. 2) Program dla dzieci starszych: Feljeton p. Salomei Kisielewskiej: „Jak mama - kura i mamafasola rozmawiały o swoich dzieciach. — 16.45 Koncert płyt gramofonowych. 17.15 Transmisja z Warszawy: Odczyt „O sztuce ludowej w Polsce". 17.45 Transmisja z Warszawy koncertu popularnego. Wykonawcy: Ork. P. R. pod dyr. Józefa Ozimińskiego: 1. A. W. Ketelbey: Uwertura „Chal Romano". 2. E. W. Korngold: Fantazja na tem. z op. „Zamarłe miasto". 3. M. Moszkowski: Walc koncertowy. 4. A. Dworzak: Humoreska. 5. H. M. Higgs: „Życie w Japonji": a) Na jarmarku, b) Pod drzewami wiśniowemi, c) Wachlarze japońskie, d) W świątyni, e) Sny o miłości, f) Procesja z latarniami. 6. J. Brahms: 2 tańce węgierskie. 18.45 Rozmaitości. 19.10 — 20.00 Wieczór pieśni polskich p. Celiny Nahlik. 1. Moniuszko: Znasz-li ten kraj 2. Gall: Łzy. 3. Żeleński: Czarnobrewka. 4. Noskowski: Skowroneczek śpiewa. 5. Karłowicz: Mów do mnie jeszcze. 6. Niewiadomski: Klątwa. 7. Szopski: Harfiarka. 8. Różycki: a) Tęsknota, b) Agnes. 9. Szymanowski: Zulejka. Akomp. p. Tad. Seredyński. 19.30 W przerwie Lwowska Gazeta radjowa i d. c. wieczoru pieśni polskich. 20.00 Transmisja z Warszawy: „Ucieszne historje o pedagogice w dawnej szkole rosyjskiej" — opowie dyr. Al. Ludwikiewicz. 20.15 Transmisja z Warszawy: Feljeton p. t. „Ludowi artyści na świecie i u nas" — wygłosi p. Janina Orynżyna. 20.30 Transmisja z Krakowa: Koncert wieczorny. Wykonawcy: Chór miesz. Towarzystwa Muzycznego w Krakowie pod dyr. Bolesława Wallek - Walewskiego, Stefan Romanowski, art. opery w Poznaniu i Katowicach, Włodzimierz Ormicki (fort.), Halina Adamska - Grossmanowa (skrz.) i Zofja Adamska (wiolonczela). 1. K. Sikorski: a) Jakże nie mam smutną być, b) Pognała dziewczyna, c) Wierzba — trzy chóry mieszane z cyklu pieśni ludowych — Chór Tow. Muz. 2. a) St. Moniuszko: Oracja pana Marcina z op. „Verbum nobile", b) Ponchielli: Arja z op. „Gioconda" — p. Romanowski. 3. a) K. Prosnak: Nocturn, b) St. Wiechowicz: A siadajże na wóz, c) St. Wiechowicz: Z tamtej strony przeory — Chór Tow. Muz. W czasie przerwy koncertu o godz. 21.10 transmisja kwadransa literackiego z Warszawy: „Matczyna dola" Zygmunta Bartkiewicza. 21.25 Dalszy ciąg koncertu wieczornego: 4. Enrico Marco Bossi: Trio na fortepian, skrzypce i wiolonczelę — w wykonaniu pp. W. Ormickiego, H. Adamskiej - Grossmanowej i Z. Adamskiej. 5. a) M. Mussorgski: Arja z op. „Borys Godunow", b) R. Wagner: Pożegnanie Wotana z Brunhildą z op. „Walkirje" — p. Stefan Romanowski. 6. K. Szymanowski: a) Hej wolki moje, b) A któż tam puka, c) Panie muzykancie — trzy pieśni kurpiowskie w układzie na chór mieszany — w wyk. Chóru Tow. Muzycznego. 22.00 Transmisja z Warszawy: Feljeton p. t. „Murowany jocker w partji" — wygł. p. nadkomisarz Pol. Państw. Jan Misiewicz. 22.15 Koncert z płyt gramofonowych. (Utwory symfoniczne). 22.50 Komunikaty. 23.00 — 24.00 2-ga część rewji z teatru „Uśmiech Warszawy" p. t. „Zwarjowany bar".

LONDYN 21.00 Tr. z Queens's Hall symp. ork. **BUKARESZT** 20.45 Arje odśpiewa Anne Baculea (z Opery Rumuńskiej). **BERN** 20.00 Transmisja z Lozanny. Wieczór Szwajcarski. Wyk. Berneński Kwartet Smyczkowy oraz soliści. **BERLIN** 21.10 Koncert symfoniczny. **RZYM** 20.35 20.35 Koncert symfoniczny. **LANGENBERG** 20.00 Arje operowe i wyjątki z oper. **MEDJOLAN** 20.30 Operetka. **WIEDEŃ** 22.20 Kwartet Drezdeński. **RYGA** 18.30 Transmisja opery. **BUDAPESZT** 17.30 Arje wiedeńskie odśpiewa Hilda Bock. **PARYŻ** 21.00 „Werther" opera Masseneta.

DO KINA „PALACE" **ZA DARMO**

MOGĄ DZIŚ PÓJŚĆ:

KOWALSKA HELENA, Szpitalna 1.
MORGENSTERN I., św. Anny 19.
SEIFERT W., Zyblikiewicza 9.
ZIMMERMANN H., Kazimierzowska 45.
WÄCHTER B., Mikołaja 5.
RZYCZKOWSKI Z., św. Zofji 5.
KOWALSKI HIP., Szpitalna 1.
FORDÓWNA J., Pijarów 41.
ZGRYCH M, św. Piotra 31
BERNFELD J., Murarska 7.

Bilety do odebrania od 12—1.30 w Sekretarjacie Redakcji.

---

36) **(Przedruk wzbroniony.)**

H. S. BANNER

CZERWONY KOBRA

AUTORYZOWANY PRZEKŁAD Z ANGIELSKIEGO

— Armja Zbawienia po holendersku Leger des Heils, to jedyni misjonarze, jakich ja uznaję — odparł Holender. — Ci ludzie przyjeżdżają tutaj, wiedząc, że prawie na pewno nie wrócą już do kraju, i pracują spokojnie wśród chorych i nędzarzy. Nie usiłują nikogo nawracać, żyją ze skromnej płacy i żywią się tem samem, co Jawajczycy. Nigdy nie mówią źle o bliźnich i zawsze godzą się ze swoim losem. Nadzwyczajni ludzie, powiadam panu.

— I ja odniosłem to wrażenie — rzekł Piotr. — Chciałem ich zaprosić kiedy na obiad, ale odmówili.

— Naturalnie. Są zbyt dumni, żeby przyjmować gościnność, za którą nie mogliby się odwdzięczyć.

— Mówili — rzekł niepewnie Piotr — że w ciągu ostatnich lat lud jawajski bardzo się zmienił na niekorzyść.

— Nie rozumiem.

— Że uległ wpływom agitatorów.

— „Ja", bardzo możliwe — potwierdził ostrożnie Van den Lach. Wzmianka o agitatorach politycznych obudziła w nim czujny instynkt sługi rządu.

— Jaki jest stosunek pańskiego rządu do tej sprawy? — ciągnął dalej Piotr.

Holender zamyślił się głęboko.

— O ile mi jest wiadome rząd mój sympatyzuje z nacjonalistami, bo przecież w dzisiejszych czasach ruch nacjonalistyczny ma charakter ogólno-światowy. Naturalnie, mówię to zupełnie nieoficjalnie. Ale te rzeczy muszą się odbywać w ramach konstytucji, bez dodatku agitacji anarchistycznej i sabotażu. W przeciwnym razie nieposłuszni zawisną na szubienicy lub zostaną zesłani na Nową Gwineę.

Wstał i przeciągnął się, ziewając.

— Idę spać — rzekł. — Pan pewnie się wybierze z jaką wizytą?

Z kampongu Nanka, wioski, położonej za drogą doleciały dźwięki muzyki.

— Co się dzieje w kampongu? — zapytał Piotr.

— Może to wesele... Zapytajmy którego ze służby.

Van den Lach podniósł o parę tonów swój potężny głos. Nadbiegł boy.

— Wayang - kulit, tuan — odpowiedział na pytanie.

— Pokaz cieniów. Czy pan to już widział? — zapytał Holender. — Radzę panu iść. Zobaczy par prawdziwą duszę Jawy.

— Doskonale — odparł Piotr, któremu nie chciało się spać. Zaraz też wyruszył do wioski.

— Czy mogę wejść? — zapytał w kilka minut później u wejścia do długiej, bambusowej szopy.

— Proszę, tuan — poprosił z widocznem zadowoleniem stary krajowiec. Zrobił pośpiesznie miejsce w tłumie, przyniósł krzesło dla gościa i poczęstował go jasno-zieloną lemoniadą i okropnemi cygarami. Piotr wziął cygaro, nie chcąc go obrazić.

Z jednej strony szopy mieściła się orkiestra złożona z bębnów, altówek i gongów. Na białym ekranie w głębi poruszały się sztywnymi gestami ramiona groteskowych sylwetek. Ktoś niewidoczny wygłaszał monotonne, długie przemówienie.

Muzyka wydała się początkowo Piotrowi chaotyczną wrzawą, pozbawioną wszelkiej harmonji i dopiero, przysłuchawszy się uważnie, rozróżnił zdecydowany, synkopatyczny rytm, który jął mu tętnić w żyłach, jak stukot wagonu po szynach. Zamało znał język jawajski, aby zrozumieć treść djalogu, stereotypowe zaś ruchy cieni na ekranie pozostały mu absolutnie niezrozumiałe.

Inaczej było z tubylczą publicznością, która raz po raz wybuchała konwulsyjną wesołością, to znów łkaniem i łzami. Piotr zrozumiał teraz, dlaczego Van den Lach określił to widowisko, jako objawienie duszy Jawy. Opowieści, przedstawiane na ekranie, pochodziły z wielkich epopei hinduskich, przekazanych Jawie, jako dziedzictwo po dawnych władcach Hindusach. Stanowiły one ogniwo, łączące ten prosty lud z bohaterską przeszłością i źródło wielkich, wzniosłych wzruszeń.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Ogłoszenie.

Władysław Andrzej Sroczewski syn Jana i Agnieszki, ur. 7. XII. 1897 r. w Krakowie, zam. na kolonji „Zdobycz Robotnicza“ gm. Młociny wniósł prośbę o zezwolenie na zmianę nazwiska rodowego „Sroczewski“ na nazwisko „Sroczyński“.

Podając powyższą prośbę do powszechnej wiadomości nadmienia się, że w myśl art. 4 ustawy z 24. X. 1919 r. (Dz. U. R. P. N. 88 p. 478) oraz rozp. Min. Spr. Wewn. z 11. X. 1928 r. (D. U. R. P. P. Nr. 93 p. 828) wolno przeciw jej uwzględnieniu zgłosić do Urzędu Wojewódzkiego Warszawskiego sprzeciw w przeciągu dni 90 od dnia niniejszego ogłoszenia.

A. Marczewski
9580 Naczelnik W-łu.

MIESZKANIA i SKLEPY

KOPERNIKA 5. pokój w parterze na cele handlowo-przemysłowe zaraz do wynajęcia. 9536-?

POKÓJ umeblowany z kuchnią kaflową, fortepianem, elektryką, osobnem wejściem do wynajęcia. Gospodarz, ulica Hofmana 11. 9570.

POSZUKIWANE dwa pokoje nieumeblowane z łazienką w okolicy Politechniki. Zgłoszenia Adm. „Gaz. Por.“ pod „Kultura“. 9564.

ELEGANCKI frontowy pokój z utrzymaniem lub bez do wynajęcia. Zielona 32 I. p. 9573.

3 POKOJE, kuchnia z przynależnościami, komfort. Czynsz roczny, do wynajęcia. Zielona boczna 93 c. Siemasz. 9521-2

POSZUKUJE pokeju umeblowaengo z klatki, od gospodarza. Zgł. Adm. pod „Punktualny“. 9582

W ŚRÓDMIEŚCIU wynajmę urządzony pokój z fortepianem na udzielanie lekcji nauczycielowi(ce). Zgłoszenia telef. 51-60 od 11 — 1 i 5 — 7. 9568.

KUPNO i SPRZEDAŻ

KAMIENICĘ, 34 ubikacji, z komfortem, we Lwowie, II. Dzielnica, bardzo dobre położenie, z powodu wyjazdu sprzedam korzystnie, gotówka potrzebna 8.000 dol. Wiadomość Jan Blaim, Lwów Gródecka 127., schody XI., II. p. od 10—1 lub od 4—6. 9431-4

ZUPEŁNA wysprzedaż różnych mebli obrazów, dywanów, porcelany, szkła, brązów, futro damskie murmle prawie nowe oglądać ul. Senatorska 6. parter prawy od 10 — 1 i od 4 — 7. 9563.

SPRZEDAM parcelę tuż pod rogatką Zieloną, Obertyńska 8. m. 6. 9511-3

HUMOR.



Gdy pływaczka zbłądzi...

RÓŻNE

DR. ZYGMUNT Schwetzer we Lwowie, zgubił książeczkę wojskową oficerską. Unieważnia ją wobec upływu znacznego czasu od zagubienia 9569.

FIDA Józef unieważnia zgubioną książeczkę Kasy Chorych, Lwów. 9565.

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz 1-szpaltowy milimetrowy (szer. 30 mm.) ogłoszenie zwykłe za tekstem 15 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.), nadesłane 40 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) po kronice 45 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm. w tekście (kronika, repertuar) 55 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) w artykułach 100 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) na pierwszej stronie 70 gr., drobne ogłoszenia za słowo 10 gr., kupno i sprzedaż za słowo 12 gr., matrymonjalne, korespondencje i prywatne za słowo 12 gr., dla potrzebujących pracy lub posady 3 gr. Ogłoszenia drobne przyjmujemy tylko za gotówkę. Cała strona ogłoszeniowa 300 zł., cała strona tekstowa 600 zł., cała strona pod nagłówkiem (1-sza) 700 zł. Ogłoszenia zamiejscowe 30 proc. droższe. Za ogłoszenia w miejscu zastrzeżonem, ogłoszenia osobno stojące i bez numeru doliczamy 25 proc. Odpowiedzialności za terminowy druk nie przyjmujemy. Porto przekazów nie bonifikujemy. — UWAGA: Kolumny ogłoszeniowe są podzielone na 8 łamów (szpalt), tekstowe 4 łamy (szpalty).

Z drukarni Wydawnictwa „Gazety Porannej“, Ska z ogr. odp. pod zarz. J. PŁOCKIEGO we Lwowie. — Odp. redaktor STEFAN KRZYŻANOWSKI.